r a k ó w

T. Bibljoteka Jagiellońska

Dziś dodatek: Sprawy Szkolne.

Numer zawiera 12stron

Nr. 306 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 8 listopada 1931. Rok XXXV.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty:**
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 6·10
za granicą . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

**Ceny ogłoszeń:**
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekr. **gr. 50,** w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie.** — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracja Słowa Polskiego we Lwowie.** — Adres dla telegr.: **Słowo Polskie, Lwów.** — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ul. Zimorowicza 15.** — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. **Redakcji 27 i 7102,** międzymiastowy 27. — Telef. Admin. **14-27.** — Telef. Drukarni **14-27.**

# Abdykacja finansjery włoskiej.

Przed niedawnym czasem pojawiły się pogłoski, że największy bank włoski, stanowiący bezsprzecznie kierowniczy czynnik finansowy tego kraju, toepiitzowska Banco Commerziale Italiano, jest poważnie zachwiany.

Wiadomość ta nie zdziwiła chyba nikogo. Jeszcze jedno ogniwo w długim łańcuchu, nie chcącym się skończyć. Creditanstalt, Danatbank, Amsteibank, Maramoroszbank... i ile tam ich jeszcze padło w roku 1931. Potentat medjolański nie jest pierwszy i ostatni. Pogłoski o niebezpiecznej sytuacji „Banco Commerziale Italiano" były jednak ciekawe, o tyle, że rzucały nieco światła na wpływ kryzysu światowego na Włochy, więcej odporne od innych krajów zachodnich, ponieważ objęte żelaznemi przęsłami organizacji faszystowskiej.

W okresie stabilizacji liry (r. 1928), a raczej waloryzacji waluty włoskiej, przeprowadzonej przez Mussoliniego na podstawie programu, podanego do wiadomości w głośnem przemówieniu, wygłoszonem przez „Duce'go" w Pesaro, p. Toeplitz ściśle współdziałał z rządem. „B. C. I." systematycznie finansowała przemysł włoski, przeżywający kryzys, polegający na konieczności dostosowania sie do podwyższonej stopy walutowej. W tym okresie bank p. Toeplitza bronił skutecznie włoskiego rynku akcyjnego, popierając większą część krajowych przedsiębiorstw przemysłowych i zakupując masowo dostarczane mu pakiety akcyj. Bronił też skutecznie liry, narażonej na ataki zagranicznych spekulantów, będących narzędziami międzynarodowej finansjery, pragnącej załamać walutę włoska i obalić w ten sposób Mussoliniego, podobnie jak obaliła Primo de Riverę, albo przynajmniej zmusić faszyzm do bezwzględnej uległości.

P. Toeplitz z natury nie jest faszystą i dla rewolucyjnego obozu, prowadzonego przez Mussoliniego, był przez długi czas więcej niż podejrzany. Najgorętsze głowy w obozie faszystowskim wyrażały gorące pragnie nie wpakowania prezesowi „B. C. I." kilku kulek do głowy i zlikwidowania w ten nieskomplikowany sposób jego plutokratycznej dyktatury nad życiem finansowem Włoch. P. Toeplitz oddał się jednak na usługi rządowi i zaangażował się bardzo poważnie dla podtrzymania korporacyjnie zorganizowa nego przemysłu włoskiego, oraz dla ustalenia waluty. Uzyskał wtedy zapewnienie, że w razie gdyby te zobowiązania zbytnio zaciężyły na bilansie „B. C. I.", uzyska pomoc, wyrażającą się w odpowiedniem „przegrupowaniu" portfela.

Następnie dobre stosunki między p. Toeplitzem a dyktatura faszystowską mocno się popsuły. Zaprzyjaźnione z medjolańskim bankierem sfery finansowe Ameryki i Francji zaczęły wywierać silną presje na faszyzm, staczający w ubiegłym roku zaciekłą walkę z Francją o równość pozycji na morzu. Faszyzm skulił się, opancerzył, podjął decyzję nie ustępowania za wszelką cenę. P. Toeplitz naciskał na Mussoliniego, jako rzecznik porozumienia z zachodnią finansjerą, gotową za cenę ustępstw politycznych udzielić Włochom poważnej pożyczki. Interwencje były bezskuteczne, a w związku z tem krążyły nawet pogłoski o rezygnacji p. Toeplitza ze stanowiska prezesa „B. C. I.", o powziętym przez niego zamiarze emigracji z Italji i powrotu do rodzinnej Warszawy.

Obecnie dopiero przychodzi rozwiązanie „problemu Toeplitza" na tle rewolucji faszystowskiej.

Jak brzmią najnowsze komunikaty, rada nadzorcza „B. C. I." postanowiła pozbyć się całego portfelu akcyj przemysłowych, jakie były w posiadaniu banku. Operacja ta ma się dokonać w sposób, nie przynoszący żadnego niebezpieczeństwa rynkowi giełdowemu włoskiemu, ani też żadnych strat

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

# „Ponad głowami separatystów pójdzie wola ludności ukraińskiej".

## Dyskusja nad wnioskiem o autonomję dla ludności ukraińskiej.

### Sejm odrzucił demonstracyjny wniosek PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 6 listopada. (B). Dzisiejsze posiedzenie sejmu, chociaż miało na porządku dziennym tylko 3 punkty, trwało bardzo długo. Przedpołudniowe posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10'30, a zakończyło się dopiero o godz. 4'30 a w godzinę później tj. o godz. 5'30 zostało wznowione. Przerwa obiadowa trwała więc tym razem tylko godzinę.

**Nowela do ustawy o ochronie lokatorów.**

Na przedpołudniowem posiedzeniu pierwszym punktem porządku dziennego była nowela do ustawy o ochronie lokatorów, którą referował

**pos. Jeszke (BBWR.)**

Referent wskazał, że komisja uwzględniając potrzeby administracji państwa zastąpiła przepis wyłączający z pod ochrony budynki państwowe zajęte

**Spróbujcie tutki**

przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe **przepisem wyłączającym z pod ochrony budynki będące w dniu 1 kwietnia 1924 własnością państwa tylko wtedy o ile są przeznaczone na cele biurowe mieszczących się w nich urzędów państwowych lub urzędów i agencyj pocztowych.**

Co się tyczy eksmisji w porze zimowej z mieszkań jedno i dwu izbowych z powodu zalegania rat komornego to komisja przeredagowała tekst przedłożenia, umieszczając przepis obejmujący zakazem eksmisji w porze zimowej tylko takich lokatorów jedno i dwu izbowych mieszkań, których położenie jest krytyczne, wskutek czego z moratorjum mieszkaniowego nie będą mogli korzystać lokatorzy, którzy mają inne mieszkania w tej samej miejscowości lub którym takie mieszkanie dostarczono.

Komisja prawnicza odrzuciła wnioski PPS. wychodząc z założenia, że **wniosek o zawieszenie eksmisji z mieszkań jedno i dwu izbowych w okresie zimowym stał się bezprzedmiotowym** z chwilą wprowadzenia przez komisję odpowiedniej ustawy o ochronie lokatorów.

Co się tyczy obniżenia stawek komornego, to chociaż zasadnicza tendencja obniżenia czynszów jest może słuszna lecz **nie można stwarzać** zdaniem referenta **dwóch kategoryj lokatorów takich mieszkań, z których jedna mieszkając w domu czynszowym była by uprzywilejowana a druga musiałaby płacić pełne komorne.**

Po przemówieniach kilku posłów zabrał jeszcze głos sprawozdawca polemizując z wywodami posłów opozycyjnych, poczem podkreślił, że **projekt komisji w wielu punktach odbiega od projektu rządowego.** Jest to zdaniem ref. jeden z dowodów, że współpraca BBWR. z rządem absolutnie nie jest jak to twierdzi opozycja, tylko wstawaniem i siadaniem na komendę. Rząd dał się przekonać, że to co proponuje BBWR. jest lepsze.

W głosowaniu odrzucono poprawki klubów opozycji a projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w myśl wniosku komisji.

# Dyskusja nad „autonomicznym" wnioskiem PPS.

Największe zainteresowanie na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wzbudził drugi punkt obrad dotyczący projektu autonomji terytorjalnej na ziemiach po-

**SOLALI**

łudniowo - wschodnich wniesiony przez PPS.

Izba na ten czas była przepełniona mimo, że debata toczyła się w porze obiadowej od godz. 13 do 16'30. Natomiast ławy rządowe świeciły pustkami, nie było min. spraw wewn. p. Pierackiego, ani żednego innego członka rządu.

Wszyscy zdawali sobie dobrze sprawę z wyłącznie demonstracyjnego charakteru wniosku i merytorycznie nie przywiązywali do debaty większej wagi. Ciekawiła natomiast wszystkich perspektywa sensacyj oratorskich, zwłaszcza ze strony UNDA w imieniu którego miała pierwotnie przemawiać osławiona p. Rudnicka, którą jednak zastąpił stosunkowo bardzo spokojny i silący się na rzeczowość pos. Oleśnicki.

Ogólną uwagę zwracała ożywiona rozmowa, jaką w kuluarach prowadził z prezesem UNDA Dmytrem Lewickim przybyły ze Lwowa p. Piotr Dunin-Borkowski.

**„ZDROWOTNE"!**

Sprawozdawcą wniosku na plenum był **pos. Zdzisław Stroński** (mowę pos. **Zdz. Strońskiego podajemy osobno**). — Mowa jego była zwięzła, rzeczowa i stanowczo przeciwstawiająca się projektowi PPS. niemniej jednak podkreślała silnie program współżycia i współpracy z ludnością ukraińską, który jest programem obozu państwowego.

**Pos. Rymar** (Stron. Nar.) wniósł do dyskusji szereg danych statystycznych.

**Pos. Oleśnicki** z UNDA aczkolwiek mówił spokojnie, adresował swe wy-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

(Ciąg dalszy artykułu wstęp. ze str. 1)

samemu bankowi. Wobec kryzysu, jaki produkcja włoska przechodzi wraz z całym światem, „Banca Commerziale“ nie może już dalej uprawiać swej misji wobec przemysłu włoskiego.

Portfel przemysłowy „B.C.I.“ przejmuje specjalnie utworzone konsorcjum, złożone z najsilniejszych przedsiębiorstw przemysłowych Włoch. Operacja przedstawia cyfrowo bardzo poważną kwotę. Dotychczas nie wiadomo, w jakim stopniu rząd partycypuje w tej akcji; nie ulega jednak wątpliwości, zwłaszcza dla orjentującego się w stosunkach włoskich, że jest ona prowadzona nietylko za zgodą rządu włoskiego, ale i przez jego organy, za pośrednictwem partji, posiadającej swych mężów zaufania we wszystkich radach nadzorczych, a pozatem jeszcze kierującej korporacjami przemysłowemi.

Faszyzm mobilizuje zatem okup dla p. Toeplitza i jego banku, przejmując od niego wszystkie wpływy, jakie finansjera medjolańska posiadała dotąd nad produkcją, a w zamian za to ratując „B. C. I.“ przed upadkiem, do czego rząd dopuścić nie może, ponieważ bankructwo najpotężniejszego banku włoskiego spowodowałoby nieobliczalne straty dla całego życia gospodarczego tego kraju.

Ciekawa operacja finansowa, jaka dokonuje się w Medjolanie, znajduje pełne wyjaśnienie, dopiero kiedy się ją rozważa na tle ogólniejszem. Znamieniem współczesnego ustroju gospodarczego, ustroju womo-kapitalistycznego, jest wpływ, jaki wywierają banki na produkcję. Kapitał finansowy dysponuje w tym ustroju ogółem przedsiębiorstw przemysłowych. Powszechne załamanie się współczesnego systemu finansowego wywołuje konieczność przekształceń ustrojowych, których rozmiary zależeć będą od rozmiarów, jakie jeszcze przybierze kryzys światowy. Panowanie finansjery nad produkcją załamuje się. Przykład „B. C. I.“ jest wysoce charakterystycznym objawem tego procesu.

Aby uchronić się przed bankructwem finansjera medjolańska, reprezentowana przez bank p. Toeplitza, abdykuje i zrzeka się swego panowania nad przemysłem.

K. Z.

* * *

Po ostatnim naszym artykule („Laval rozmawia z Niemcami“), djablik drukarski hulał wszerz i wzdłuż, wywołując niebywałą dewastację. Trzeba więc sprostować jego figle. A zatem w pierwszej szpalcie, gdzie czytelnik dowiedział się, iż dług narodowy niemiecki „obciąża każdego mieszkańca efektowną cyfrą niemal **półmiljardowych** zobowiązań na rzecz zagranicy, wyraz „półmiljardowych“ należy zastąpić przez **„półtoratysięcznych“**. W czwartej szpalcie **„Landratów“**, zwalczających prezydenta Hoovera, trzeba zmienić na **„demokratów“**. Wreszcie „angielski **humorysta**“ Locker-Lampson wcale nie jest humorystą, tylko **konserwatystą**. Po dokonaniu tych sprostowań autor czuje się zrehabilitowany we własnych oczach; oby także zechcieli zrehabilitować go czytelnicy.

## STAN POGODY W DNIU DZISIEJSZYM.

**Warszawa.** 6 listopada. (Tel. wł.). **Komunikat P. I. M.:** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 b. m.: Jeszcze dość pogodnie i ciepło. Nocą lekki przymrozek. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

* * *

Dnia 6 bm. we Lwowie o godz. 7 ciśnienie barom. wynosiło 738'22, temp. 4'8 st., o godz. 13 ciśn. barom. 737'02, temp. 13'2 st., a o godz. 21 ciśn. barom 736'12, temp. 7'9 st.

(Dalszy ciąg depesz ze str. 1-szej).

wody do Europy, wyzyskując atut jaki PPS. dała do ręki UNDO.

**Pos. Niedziałkowski** powtórzył swoje wywody wygłoszone w komisji, zarzucając klubowi BBWR., że w sprawie ukraińskiej idzie za wskazaniami z lwowskiego Zespołu Stu.

**Pos. ks. Szydelski** (Ch. D.) oświadcza w imieniu klubu iż głosować będzie przeciwko wnioskowi PPS., który kryje w sobie niebezpieczeństwo dużych strat dla naszego życia narodowego.

Obszerne przemówienie wygłosił poseł Brzozowski:

# Mowa posła Brzozowskiego.

Jako przedstawiciel miasta Lwowa — oświadczył pos. Brzozowski — poczuwam się do obowiązku zabrania głosu w tej chwili. Projekt przedłożony przez pos. Niedziałkowskiego otwiera bardzo szerokie perspektywy przed miastem Lwowem. Lwów ma się stać centrum nowej, dużej prowincji polskiej, ma się stać siedzibą sejmu i rządu krajowego, siedzibą Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ma się stać jednem słowem centrum politycznem nietylko Małopolski wschodniej, ale i Wołynia, Podlasia i Polesia. Są nowe perspektywy, wspaniałe miraże, które się otwierają przed miastem Lwowem, i zdaje mi się, że zabranie przezemnie głosu w tej chwili jest aż nadto usprawiedliwione.

Na najbliższem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej mogą mnie zapytać towarzysze, p. Niedziałkowskiego: A gdzie Pan, Panie prezydencie, Panie pośle Lwowa był wtedy, kiedy w Sejmie mówiono o przyszłości tego miasta? Ponieważ jestem zdania, że Rada miejska nie jest terenem odpowiednim dla dyskusji politycznych tego rodzaju, zabieram głos dzisiaj.

**Pos. Smulikowski** (Frakcja rew. PPS.): Lwowscy socjaliści są przeciw projektowi PPS.

**Pos. Brzozowski:** Każda przyszłość nawiązuje do chwili wczorajszej. Nie będę sięgał do czasów zbyt dalekich, chcę wspomnieć jedynie o okresie Jagiellońskim, rozpoczętym pod Grunwaldem, gdzie Polacy i Rusini walczyli ramię w ramię przeciw Krzyżakom, a zakończonym Unją Lubelską. W tym okresie język ruski jest również językiem kancelarji królewskiej. W języku ruskim pisze się statut litewski. W tym okresie, który jest epoką rozkwitu polityki mocarstwowej, kładzie się podwaliny pod politykę polsko - ruską. Jeżeli takie są nasze tradycje, skądże te ciągłe zarzuty o ekskluzywności polskiej?

W Polsce odrodzonej używa się często trybuny sejmowej na wygłaszanie mów pod adresem Europy i Ligi Narodów. Uczynił to dziś w sposób zresztą względnie spokojny pos. Oleśnicki, noszący jakby dla ironji nazwisko wielkiego kanclerza Jagiellońskiego. Wytaczają się wciąż nowe skargi. Pos. Oleśnicki przedstawił etapy rozwoju sprawy ukraińskiej w czasie wojny i w okresie powojennym. Mówił o misji Barthelemy'ego i o konferencjach z nim. Barthelemy'ego witałem na granicy polskiej jako szefa misji i rozmawiałem z nim również. Wiem, że były wtedy rozmaite międzynarodowe rachuby na naftę borysławską, że szerzyło się nastroje defetystyczne w stosunku do Małopolski wschodniej.

Lecz obrona Lwowa przełamała te nastroje i zamknęła ten krótki okres. Już z tej trybuny powiedział jeden z moich przedmówców, że uchwała Rady Ambasadorów z 1919 r., będąca odbiciem sugestji u Lloyd George'a, została zanulowana, gdyż w Radzie zwyciężyło stanowisko Clemenceau. Uchwała Rady Ambasadorów z r. 1923 mówi tylko ogólnie o organizacji władz samorządowych i nawiązuje do uchwały sejmowej z września 1922. Sejm przez tę uchwałę w przededniu nowych wyborów stwarza podstawę do porozumienia polsko - ukraińskiego (mówca zwraca się pod adresem ukraińców). zapraszał was na konferencję okrągłego stołu. Wyście z własnej woli czy też z rozkazu obcych agentów nie przyszli. Zbojkotowaliście wybory. zastosowaliście terror i kule rewolwerowe do tych z pośród was, którzy chcieli iść drogą porozumienia. Nawet duchowieństwo wasze wyparło się zamordowanego przez was śp. Twerdochliba.

Używa się więc trybuny sejmowej dla wygłaszania mów, z których jedne są przeznaczone dla posłów, a inne dla Europy.

**Pos. St. Stroński:** Tam akustyka jest jeszcze gorsza niż na naszej galerji (powszechna wesołość).

**Pos. Brzozowski:** Dlaczego z Ukrainy naddnieprzańskiej nie rozlega się żaden głos protestu, dlaczego stamtąd nie idą słowa narodowych haseł do państw Europy zachodniej? Nasuwa się analogja między wiekiem XVIII. a chwilą dzisiejszą. Nienawiść klasowa podała rękę nienawiści narodowej. Wniosek o autonomję dla Ukraińców zgłasza PPS. być może na rozkaz drugiej międzynarodówki. Dają swoje podpisy pod wnioskiem i ci, którzy chcą z tego sporu wyciągnąć dla siebie korzyści (wniosek PPS. podpisali również Niemcy i dwaj posłowie żydowscy).

Między nami a Ukraińcami niema barjery Alp i barjery Renu, jak między światem niemieckim a romańskim. Wszystkie względy natury gospodarczej przemawiają za wspólnotą tego jednolitego obszaru gospodarczego. Są między nami różnice jako dziedzictwo historji i odzwierciedlenie dwóch światów — Rzymu i Bizancjum. Różni nas alfabet, język, kalendarz, lecz większa jest barjera nienawiści narodowych i społecznych, Lecz i to jest rzeczą konjunkturalną, objawem chwili. Nawet ta barjera z perspektywy dziejów jest do przebycia.

Mówi się o morzu nienawiści, a przecie przypomnieć wypada, jaki był nasz stosunek do oddziałów Denikina, a jaki do oddziałów Petlury w czasie przewagi bolszewickiej. Żołnierze Denikina byli rozbrajani w momencie przekraczania Zbrucza. Oddziały Petlury znajdowały u nas ochronę i opiekę.

**Pos. St. Stroński** Ee hec faciendo et illa omittenda.

**Pos. Brzozowski:** Non sunt omittenda, gdyż będę mówił i o marszu na Kijów, o którym pan poseł Stroński tak niesłusznie pisał (oklaski). Zagadnienie ukraińskie ma znaczenie międzynarodowe. Jak w ubiegłych wiekach wyraża się ono w walce Polski z Rosją o posiadanie ziem ukraińskich i białoruskich. Za naszych dni Marszałek Piłsudski wznowił zagadnienie ukraińskie w tej wielkiej historycznej skali. Jako szef komunikacji podówczas byłem jednym z pierwszych, których Marszałek Piłsudski wtajemniczył w plan ofensywy kijowskiej. Pamiętam jego słowa: Jeżeli znajdę na Ukrainie odpowiedni oddźwiek, karta Europy ulegnie zasadniczej zmianie.

Rozpoczął się marsz na Ukrainę razem z oddziałami Petlury, które przez nas zostały wyekwipowane i uzbrojone. Oddźwięk, jaki znaleźliśmy na Ukrainie był tak nikły, że ofensywa po dojściu do Kijowa musiała się załamać. Sprawdziły się słowa, jakie słyszałem z ust jednego ze znajomych Ukraińców

(Dalszy ciąg na stronie 3).

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

że wojna przyszła dla Ukraińców o 50 lat za wcześnie. Szliśmy więc na zachód ze starem hasłem: Za naszą i waszą wolność (Oklaski). Jaki był tego rezultat? Oddziały Petlury już po naszym odwrocie dawały w rejonie Chełma bohaterski opór bolszewickiej armji i zacieśniły przeto nici braterstwa z nami (oklaski). Społeczeństwo ukraińskie w Małopolsce odpowiedziało bojkotem wyborów, terrorem, kulą rewolwerowa i łuną pożarów.

Przyszła więc konieczność represji. Jeżeli ktoś przykłada mi nóż do gardła, muszę się bronić. P. Niedziałkowski mówił, że pozostają przed nami dwie tylko możliwości: współgospodarcza albo represje. Dla nas oczywiście możliwa jest tylko zasada pierwsza (oklaski na ławach BBWR.).

Ale zrealizujemy ją, gdy zniknie barjera nienawiści, gdy obmyjecie z krwi ręce. Wtedy będziemy mogli zasiąść do wspólnego stołu, aby radzić, jak podzieć role współgospodarzy. Od was to zależy. Wyzwolić się musicie wpierw z pośród wpływów odwiecznego wroga słowiańszczyzny, który swą rację stanu widzi w sianiu wzajemnej nienawiści. W imię wielkiej przyszłości zwracam się z apelem do społeczeństwa ukraińskiego o współpracę w atmosferze spokoju i czystych rąk. (Huczne oklaski).

Po mowie tej prezydent Brzozowski odbierał gratulacje nietylko członków BBWR., ale i przedstawicieli innych klubów polskich.

Po przemówieniu pos. Brzozowskiego marszałek oświadczył, że wpłynął wniosek o zamknięciu dyskusji.

Przeciwko wnioskowi przemawiał pos. **Matczak** (Ukr. radykał) prosząc, by dać możność wypowiedzenia się i innym stronnictwom ukraińskim.

Marszałek zaznaczył, że nie wszystkie stronnictwa polskie głos zabierały. Nie przemawiali przedstawiciele Stronnictwa Ludowego i BBWR.

### PRZEMÓWIENIE POS. STROŃSKIEGO ZAMYKA DYSKUSJE.

Dyskusję zamknięto, poczem zabrał głos ponownie sprawozdawca pos. dr. Zdzisław Stroński, oświadczając, że dyskusja potwierdziła słuszność zajętego przez referenta stanowiska. Docenia się trudności rozwiązania sprawy, lecz właśnie dlatego uważa referent, że nie można jej rozwiązać drogą wskazaną przez wniosek P. P. S., gdyż jest on nierealny. My jesteśmy za rozwiązaniem tej sprawy realnem i racjonalnem. Ale musi panować jedna idea: spólnota z Rzeczypospolitą. Panowie mówili (tu zwraca się mówca pod adresem P. P. S.) o czynnikach międzynarodowych. Niema państwa, ani czynnika, które miałoby moralne prawo żądać od nas, abyśmy zrezygnowali z jakiegokolwiek terenu polskiego (oklaski).

**Wniosek komisji, odrzucający wniosek socjalistów — przyjęto.**

Zaznaczyć należy, że **oprócz socjalistów głosowali za wnioskiem Niemcy. Żydów podczas głosowania nie było na sali.**

Na tem przerwano posiedzenie o godz. 4'30 po południu.

## Dyskusja budżetowa.

O godz. 5'30 po południu sejm przystąpił do najważniejszego swego zadania, budżetu.

Pięciomiesięczny blisko okres obrad budżetowych rozpoczęła dyskusję którą zainicjował

**minister skarbu p. Jan Piłsudski.**

Mowa jego, ściśle rzeczowa, operowała tylko cyframi. Omawiając wpływy, zaznaczył p. minister, że przewidywany deficyt wynosi 77 miljonów zł. Kompresja, której dokonano, była bardzo ciężka. Minister przeprowadza szczegółową analizę deficytu.

Przy układaniu budżetu nie wiedziano jeszcze, co będzie z akcja Hoovera. Zdaje się, że jakaś akcja będzie, bo te same przyczyny trwają. Jeżeli jednak żadnej akcji analogicznej z akcją Hoovera nie będzie, to trzeba się będzie starać przez dalszą kompresję, bardzo ciężką, zapewnić równowagę budżetową. Rząd nie zamierza w takiej czy innej formie skorzystać z inflacji na pokrycie budżetu. Ostatecznie sytuacja wyjaśni się za jakieś 4 lub 5 miesięcy. Następnie omawia p. minister sprawę rozchodów i dochodów. (Mowę p. ministra podamy w obszernem streszczeniu w najbliższym numerze).

## Deklaracja pułk. Sławka.

Po przemówieniu ministra Piłsudskiego, zabrał głos prezes pułk. Sławek i złożył oświadczenie, w którem zaznaczył, że sytuacja gospodarcza i wynikające stąd zmniejszenie wpływów dla skarbu Państwa, postawiły Rząd w obliczu wielkich trudności. Przy rozpatrywaniu obecnego budżetu, BBWR. będzie się starać we własnem sumieniu zważyć czy w podziale wydatków została zachowana w należytej mierze redukcja wyższa w stosunku do mniej istniejących potrzeb, natomiast oględniejsza w odniesieniu do spraw ważnych.

**Na pierwszy rzut oka wysuwa się pozycja wydatków związanych z obroną Państwa.** Pozycja ta nie została zredukowana. Imieniem BBWR. oświadczam, **że wielką pod tym względem przezorność uważam za nadzwyczaj słuszne i trafne ocenienie sytuacji światowej.**

**Dopóki różne państwa nie mogąc się uporać z własnemi wewnętrznemi kłopotami, zbyt często bądź tolerują bądź jawnie popierają ferment, szerzony przez nieodpowiedzialne czynniki i organizacje przeciw ustalonym granicom sąsiadów, to nieobliczalność skutków takiego stanu rzeczy wymusza na nas utrzymanie pełnej gotowości obronnej.**

**Restauracja i Pokoje** n5 26 **do śniadań** **MARJANA KAFKI**
przedtem **A. SZKOWRON.** — **Lwów, ul. Kopernika 3. Tel. 26-72.**
W odnowionym i z komfortem urządzonym lokalu. — Poleca: **Specjal. śniadania po gr. 80. Sute obiady „Menu" z 3 dań po Zł. 2·20.** — Wykwintne dania ala carte Doborowy bufet. Najprzedniejsze napoje. **Wieczorem koncert kwartetu salonowo-jazzb. do późnej nocy.** — „Czerwona sala" na bankiety, wesela i towarzyskie zebrania **Ceny ponownie zniżone.** **Ceny ponownie zniżone.**

# Zawieszenie wykładów i ćwiczeń na uniwersytecie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** 6 listopada. (B). Dziś w godzinach południowych doszło znów do zamieszek i bójek na terenie Uniwersytetu warszawskiego.

Do zebranych tłumnie w hallu uniwersyteckim **wyszedł rektor prof. J. Łukasiewicz i wygłosił przemówienie, nawołując młodzież do zachowania spokoju.** Następnie przemawiał prezes Bratnich Pomocy, Kurcjusz.

Młodzież akademicka, zebrana w hallu, nie umiała jednak zachować spokoju. Po wyparciu na dziedziniec uniwersytecki grupy studentów żydów,

**rozpoczęła się bójka,**

wobec czego **rektor Uniwersytetu wydał zarządzenie, odwołujące wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie. Zarządzenie to zawiera jednocześnie zapowiedź, że w razie powtórzenia się ekscesów, Uniwersytet zostanie zamknięty i rozpoczęte zostaną nowe zapisy.**

Po opuszczeniu przez młodzież dziedzińca uniwersyteckiego

**doszło do starcia między bojówką O. W. P. i żydami,**

które szybko zlikwidowane zostało przez policję.

O godz. 2 po południu zebrał się senat akademicki Uniwersytetu warszawskiego, by obradować nad wytworzoną sytuacją.

**W czasie bójki między studentami O. W. P. i żydami, pobita została dotkliwie małżonka rektora Uniwersytetu, p. Łukasiewiczowa.**

# Proces Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 6 listopada. (G). Jedenasty dzień procesu rozpoczął się o godzinie 10 rano. Sala jak zwykle w ostatnich dniach świeciła pustkami. Tylko ława oskarżonych pełna, oraz obrońcy w komplecie.

Pierwszy zeznaje

**świadek Laskowski,**

nie wnosząc nic nowego do rozprawy. Na tle przemówienia oskarżonego Sawickiego przypomina sobie, jak rzucił on na pewnym wiecu słowa: „Ci, co nas krzywdzą, powinni wisieć".

Następny świadek,

**nauczyciel Benendo**

nie chce przysięgać. Uważa się za bezwyznaniowego. Sędzia śledczy zapisał go jako katolika. Świadek twierdzi, że wpisanie się do gminy bezwyznaniowej dużo kosztuje i dlatego do gminy tej się nie wpisał. Świadek zeznaje, że był w Krakowie jako delegat P. P. S., lecz nie wiele tam widział. W treści przemówień orjentował się, jednak słów dokładnie nie słyszał.

Obrona zapytuje świadka, dlaczego u sędziego śledczego złożył obszerne zeznania o swych wrażeniach z kongresu. Świadek odpowiada, że sędzia czytał pytania, na które trzeba było jakoś odpowiedzieć.

Na wniosek prokuratora odczytano zeznania świadka, złożone u sędziego śledczego. Z zeznań tych okazuje się, iż świadek powiedział u sędziego śledczego, że uchwały Centrolewu rozumieć należy w ten sposób, iż społeczeństwo jest wolne od płacenia podatków i od służby wojskowej, a przyszły rząd nie będzie honorował zobowiązań zaciągniętych wobec zagranicy. Poza tem świadek złożył tam zeznanie, że P. P. S. dążyła w drodze rewolucji do obalenia rządu.

Świadek twierdzi na dzisiejszej rozprawie, że zeznania te były na nim wymuszone. Mówi, że badanie kosztowało go dużo nerwów. W pewnym momencie dochodzi do scysji między obroną i prokuratorem na tle pytania

5256
**Anmusy?**

prokuratora czy świadek woli być oskarżonym o złożenie fałszywych zeznań i mieć sprawę, czy też być usuniętym z partji P. P. S. Zrywa się ze swej ławy osk. Lieberman i wykrzykuje pod adresem prokuratora. Sekunduje mu osk. Dubois.

Obrona zwraca się do przewodniczącego z prośbą o uchylenie tego pytania. Przewodniczący oznajmia, że pytanie prokuratora zostało uchylone.

Po zeznaniach świadka Benendo przesłuchano kilku świadków, którzy podali nieco szczegółów odnoszących się do kongresu Centrolewu. Po wyczerpaniu listy świadków powołanych na dzień dzisiejszy, rozprawę zakończono wyjątkowo wcześnie, bo już o godz. 12'30.

24. Polska Państwowa Loterja Klasowa. 24.
**Główna wygrana**
**1,000.000 Złotych**
Ponadto wygrane i premje:
**300.000 Złotych**
**200.000 Złotych**
**175.000 Złotych**
Wiele wygranych po:
**100.000 Złotych**
**75.000 Złotych**
**50.000 Złotych**
i t. d i t. d. na ogólną sumę około
**25 miljonów Złotych**
**Co drugi los wygrywa!**
Losy są do nabycia w największej i najszczęśliwszej Kolekturze w kraju
**„NADZIEJA", Lwów, Sykstuska 6.**
Ceny losów: Ćwiartka — Zł. 10.—, Połówka — Zł. 20.—, Cały Zł. 40.— Na zamówienie wystarcza korespondentka. Należytość płatna jest po odbiorze losów blankietem P.K.O.
**Ciągnienie 1-ej Klasy już 19 i 20 bm.!** 5295n

## Dr. H. Loewenherz u min. Michałowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 6 listopada. (B). Dr. Henryk Loewenherz jako wiceprezydent lwowskiej izby adwokackiej, odbył dłuższą konferencję z ministrem sprawiedliwości Czesławem Michałowskim w sprawie projektowanej ustawy o ustroju adwokatury i złożył na ręce p. ministra obszerny memorjał, zawierający dezyderaty adwokatury małopolskiej. Minister Michałowski przyrzekł rozpatrzeć złożony memorjał.

**DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

# Dyskusja nad reformą konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada. (B) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej przeprowadzono dyskusję nad referatem, wygłoszonym na poprzedniem posiedzeniu komisji przez wicemarszałka Cara.

**Pos. Winiarski z Klubu Nar.**

złożył w imieniu swego Klubu krótkie oświadczenie, że stronnictwo jego uznaje naprawę konstytucji za konieczną, ale przy obecnym składzie Sejmu nie ma możności wystąpienia z własnym projektem, projekt zaś BBWR. grozi przedłużeniem władzy tej grupy, która rządzi dziś w Polsce. Klub Narodowy wobec tego będzie bezwzględnie zwalczał projekt BBWR.

Poza tem pos. Winiarski poruszył szereg spraw nie mających nic wspólnego z tematem dyskusji.

**Pos. Mackiewicz (BBWR.),**

nawiązując do przemówienia pos. Winiarskiego, oświadczył, że jeżeli chodzi o doktrynę katolicką, o którą przygodnie potrącił pos. Winiarski, to mówca należy do obozu, któryby chciał polskie prawo konstytucyjne oprzeć na tej doktrynie. Doktryna ta jednak odnosi się do pewnych zasad, a nie do konkretnych form prawniczych. Państwo kościelne nigdy tak szeroko nie wcielało form parlamentarnych, których bronił tu p. Winiarski. Zawsze było rządzone autokratycznie.

Po przemówieniu **pos. Czumy z BBWR.,**

**zabrał głos pos. Makowski,**

wygłaszając dłuższe przemówienie. Sprawa ustroju jest w chwili obecnej — oświadczył — równie zasadnicza, jak sprawa niepodległości. Żaden projekt nie może być rzeczą skończoną. Wszyscy ludzie, którzy mają w tej materji coś do powiedzenia, powinni współdziałać. Jeżeliśmy zrobili ankietę sejmową, to nie był to nasz pomysł. My przyjęliśmy tę koncepcję w przeświadczeniu, że jest to droga do wydobycia ze społeczeństwa zdania tych wszystkich osób, które poza Sejmem mają obecnie coś do powiedzenia.

Następnie odpowiada pos. Makowski na wysunięte postulaty i poprawki, przeprowadza dysputę co do wszystkich wysuniętych tez, ujmując je szczegółowo.

Przemawiali jeszcze posłowie Duch i Radziwiłł, poczem zabrał głos

**sprawozdawca pos. Car.**

Odpowiadając posłowi Winiarskiemu — mówi pos. Car — który ze swoich uwag wyciąga daleko idące wnioski, muszę zaznaczyć, że nie bardzo rozumiem, dlaczego dopiero dziś przychodzi z temi uwagami. Myśmy postępowali normalnie, bo odbyliśmy ogólną dyskusję na plenum i komisji, i ustaliliśmy pewne metody pracy. Prezes komisji zapytywał, czy Panowie zgadzają się na te formę pracy. Komisja się zgodziła. Widocznie p. Winiarski zmienił stanowisko. Gdybyśmy obecnie nie rozpoczęli tej pracy, spotkalibyśmy się niewątpliwie z zarzutem, że bojkotujemy sami pracę, którąśmy rozpoczęli.

Pos. Winiarski powiedział, że chciałby się ustosunkować do dyskusji przedmiotowo, a tymczasem postąpił jak najbardziej podmiotowo, gdyż powiedział: Ponieważ ja (t. j. p. Car) jestem referentem, to to już wystarczy do oceny całej pracy. Zarzut, że nie mamy własnego programu, nie jest słuszny. Na ogólne hasła było miejsce w dyskusji ogólnej. Jeżeli p. Winiarski mówi, że cały nasz projekt zmierza do tego, aby stworzyć stan posiadania tej grupy, która dziś sprawuje rządy, to zdaje mi się, że ten zarzut jest zupełnie niesłuszny. P. profesor zdaje sobie sprawę z tego, że gdyby czynniki, które dziś sprawują władzę, chciałyby taki czy inny akt daleko idący wprowadzić, to znalazłyby na to środki fizyczne. Właśnie tymi środkami nie chcemy się kierować i skierowaliśmy pracę na drogę jak najbardziej konstytucyjną.

Właśnie wówczas, kiedy Panowie mieli głos jak najbardziej decydujący, kiedy uchwalano konstytucję marcową była tam polityka. Nie jest to tajemnicą, że konstytucja marcowa była opracowana pod kątem widzenia aktu politycznego, to jest zwalczania pewnej osoby. Jeżeli więc p. Winiarski powiada, że Klub Narodowy powstrzyma się od składania poprawek, to widocznie Panowie w tych rzeczach nie mają nic do powiedzenia. Jeżeli Panowie nie biorą udziału w pracy, to chyba tylko dlatego, że nie macie pomiędzy sobą ustalonego sądu dla tych rzeczy.

Następnie pos. Car omówił pokrótce zgłoszone poprawki.

Pos. Mackiewicz zabrał głos powtórnie, omawiając zagadnienie rozwiązywania parlamentu.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie we czwartek, dn. 12 b. m.

# Złoto potaniało we Wiedniu.

**Wiedeń,** 6 listopada. (PAT) Wskutek doniesienia, że rząd austrjacki planuje uzupełnienie rozporządzenia dewizowego przez obowiązek zgłaszania i oddawania złota sztabowego cena złota spadła z 6200 szyl. na 5700 szyl., cena srebra ze 100 na 94 szyl.

# Nowy gabinet angielski.

**Londyn,** 6 listopada. (PAT) Król zatwierdził nominację członków nowego gabinetu z premjerem Ramsayem Mac Donaldem na czele.

Kanclerzem skarbu został **Neville Chamberlain.**

Ministrem spraw wewn. **sir Herbert Samuel.**

Ministrem wojny **lord Hailsam.**

Ministrem spraw zagr. **sir John Simon.**

Ministrem dla spraw Indji **sir Samuel Hoare.**

W nowym gabinecie prócz premjera zatrzymali między innymi teki, jakie piastowali w poprzednim Baldwin główny przywódca konserwatystów jako lord pieczęci rady, Samuel jako leader partji liberalnej, lord Tankney jako lord kanclerz i Hoare.

=□=

## Z Koła miejskiego B. B. W. R.

**Warszawa,** 6 listopada. (B) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Koła miejskiego posłów i senatorów B. B. W. R. z Małopolski, pod przewodnictwem pos. inż. J. Brzozowskiego. Licznie zebrani posłowie i senatorowie wysłuchali z zainteresowaniem rzeczowo opracowanego **referatu pos. Chowańca o samorządzie,** z uwzględnieniem dotychczasowego ustawodawstwa na ziemiach Rzplitej.

Następnie **pos. Byrka przedstawił projekt stworzenia Banku Komunalnego** oraz statut banku, wzorowany na statucie b. Banku Krajowego.

Dyskusję nad obu żywotnymi referatami odłożono do **następnego posiedzenia, które odbędzie się we Lwowie.** Pozatem omówiono szereg spraw natury organizacyjnej.

## Minister Zaleski wyjeżdża do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 6 listopada. (B) Jak wiadomo, ostatnia sesja nadzwyczajna Rady Ligi Nar. zadecydowała zwołanie następnej sesji nadzwyczajnej w okresie do 3 tygodni. Nie wiadomo dotychczas, czy ta nadzwyczajna sesja odbędzie się w Genewie, czy w Paryżu. Zwołanie nowej sesji planowane jest już na poniedziałek 16 bm., niema jednak jeszcze zawiadomienia ani przewodniczącego, ani sekretarjatu gen. o terminie i miejscu obrad tej sesji.

Według naszych informacyj, minister Zaleski uda się na najbliższą sesję nadzwyczajną Rady Ligi i prawdopodobnie wyjedzie do Paryża w sobotę 14 bm.

# Czy w Austrji dojdzie do nowego puczu.

## Niepokój w prasie wiedeńskiej. Alarmy z Paryża. Heimwehra zaprzecza.

**Wiedeń,** 6 listopada. (PAT) Popołudniowe dzienniki wiedeńskie przytaczają doniesienie lewicowej korespondencji, według których

**ks. Stahremberg ogłosił rozkaz uzbrojenia alarmu w ciągu jednej z najbliższych nocy.**

Wedle tego komunikatu spodziewa się on, że Austrja Górna, Dolna, Styrja, Karyntja i Salzburg oraz Burgenland dostarczą mu 50.000 członków Heimwehry, posłusznych jego rozkazom. **Stahremberg pragnie zostać w Austrji naczelnikiem państwa** do czasu, póki stosunki w Austrji i na Węgrzech nie wyjaśnią się. Narodowo - socjalistyczni członkowie Heimwehry wystąpić mieli ostro przeciwko zamierzeniom ks. Stahremberga obawiając się, że jego plany skłonią rząd do ogłoszenia ustawy o ochronie republiki.

„N. Fr. Presse" przytaczając powyższe doniesienie zaznacza, że jest ono nieprawdopodobne.

**Rząd w każdym razie poczynił szereg przygotowań,**

celem stłumienia jakiejkolwiek próby zamachu.

Dzienniki wiedeńskie w depeszach z Paryża przytaczają informacje socjalistycznego dziennika „Populaire" w których powiedziane jest, że

**na Węgrzech ma powstać dyktatura wojskowa**

z min. Goembessem na czele, oraz że nastąpi faszystowski zamach stanu Heimwehry w Austrji. Wedle dziennika francuskiego, spiskowcy odroczyli swoje przedsięwzięcie na kilka dni. Zdaniem dzienników wiedeńskich min. Goembess wdrożył tak samo rokowania z Hittlerem i porozumiał się z nim w zupełności. Także w Niemczech narodowi-socjaliści mają urządzić równocześnie zamach stanu.

Dzienniki wiedeńskie przytaczają dalej, że „Temps" oświadczył, iż miarodajne koła francuskie są przekonane, że państwowy aparat w Austrji jest więcej, niż wystarczający, aby w razie potrzeby stłumić w zarodku próby zaburzenia spokoju i porządku.

**Wiedeń,** 7 listopada. (PAT.). W sprawie pogłosek o nowych planach zamachowych Heimwehry korespondencja „Herzog" ogłasza **oświadczenie kierownictwa Heimwehry, wedle którego wszystkie pogłoski o rzekomym rozkazie zamachowym księcia Stahrenberga są wyssane z palca.**

Kierownictwo Heimwehry ma powody do przypuszczeń, że pogłoski te pochodzą z kół wrogo wobec Heimwehry usposobionych.

# Nowy kłopot Banku Angielskiego.

**Londyn,** 6 listopada. (PAT) Dziś rozeszły się w City pogłoski, iż w najbliższym czasie

**należy oczekiwać decyzji unji południowo -afrykańskiej wycofania się z parytetu złota.**

Decyzja ta jest wynikiem słabej produkcji złota. **O ile dojdzie do takiego zarządzenia, odbije się ono ujemnie na sytuacji Banku Angielskiego, którego głównem źródłem otrzymywania złota jest Johannisburg.**

# Eksplozja w fabryce samolotów.

**2 ROBOTNICY FABRYKI PLAGE I LAŚKIEWICZ ZABICI — 2 RANNI.**

**Lublin,** 6 listopada. (PAT) Dziś popołudniu w fabryce samolotów Plage Laśkiewicz w Lublinie, podczas próby wytrzymałości zbiornika z tlenem nastąpił wybuch.

Robotnicy Franciszek Rozik i Tadeusz Jackowski zostali zabici odłamkami żelaza. Ponadto ciężko ranni zostali dwaj inni robotnicy, których przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

## Niebywały wybryk niemieckiego adwokata.

**Berlin,** 6 listopada. (PAT) W ciągu dzisiejszej rozprawy przeciw niemieckim lekarzom kliniki dziecięcej w Lubece wydarzył się znamienny incydent wywołany przez adwokata Wittera.

Witter zerwał się nagle z miejsca i począł krzyczeć na cały głos: „Kto to jest ten Calmette i co on zrobił? Przestańcie raz wreszcie gadać o wielkim profesorze Calmette".

Na uwagę przewodniczącego trybunału, iż musi wziąć w obronę uczonego francuskiego **Witter z hukiem trzasnął aktami w stół, krzycząc: „To przekracza już wszelkie granice. Sąd musi dać mi możność wzięcia w obronę niemieckiego profesora Doyckego przeciwko Francuzowi Calmettowi.** Jako Niemiec mam już tego po uszy".

=□=

# Dlaczego zwalczamy koncepcję autonom. PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 6 listopada. (j. r.)** Sprawozdawca wniosku PPS. o autonomji terytorjalnej dla ziem południowowschodnich, poseł dr. Zdzisław Stroński, wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu sejmu następujące przemówienie:

Komisja administracyjna odrzuciła wniosek zgłoszony przez Związek parlamentarny polskich socjalistów w sprawie t. zw. autonomji wojewodów południowo-wschodnich, referowany przez pos. Niedziałkowskiego, nie mogła bowiem podzielić stanowiska zajętego przez referenta na posiedzeniu komisji. My musimy przyjąć że wnioskodawcy stawiając w ten sposób sprawę autonomji uważali , że jest to najlepsza droga dla osiągnięcia współżycia obywateli na terenach o ludności mieszanej.

My w swojej tradycji historycznej bardzo łatwo możemy stwierdzić ku chlubie naszego narodu, że

**Polska historyczna nigdy nie prowadziła w stosunku do ludności niepolskiej polityki nierównych praw**

i że do wszelkiej służby, aż do najwyższych stanowisk i dygnitarzy państwowych dochodzili ludzie odmiennej mowy i odmiennego rodu. Działo się to tak często, a polityka stosowania równych praw była tak wyraźna, że ten właśnie rys naszej polityki państwowej bardzo wyraźnie utkwił w naszej pamięci. Na naszych ziemiach było to stosowane wówczas, kiedy żadno z państw tych zasad nie znało. Świadczą o tem wyraźnie przywileje Jagiellonów, Unja Lubelska i Konstytucja 3 Maja. Praktyka dziejowa wykazała, że była to droga właściwa i rozumna. Z tej właśnie tradycji historycznej wzięliśmy zasadniczo program.

Taki jest nasz stosunek do ludności ukraińskiej, która znajduje się w województwach południowo - wschodnich, które w ścisłem zespoleniu z Rzecząpospolitą przeżywają wszystkie złe i dobre dole naszego państwa. Muszę stwierdzić, że wiekowe współżycie ludności polskiej i ruskiej wspólnie ze wzrastaniem zamożności i dobrobytu, wspólność podejmowanych prac gospodarczych i kulturalnych, ustawiczna łączność w zawieraniu związków rodzinnych, wreszcie wspólne wysiłki nad wzmocnieniem bytu Rzplitej, zespoliły i związały tę ludność tak, że

**dziś nie może być mowy ani o odrębności narodowej tej ziemi ani o ścisłem rozgraniczeniu tych obszarów.**

Następnie pos. Stroński na podstawie danych statystycznych wykazuje pomieszanie ludności polskiej i ruskiej w całym szeregu powiatów, z czego wynika ile wspólnych praw, a przedewszystkiem spraw gospodarczych musi mieć ta ludność, jeżeli jest w ten sposób rozmieszczona.

Wbrew temu od kilkudziesięciu lat na tym właśnie terenie poczęto szerzyć separatyzm, co doprowadziło do zaskorupienia się w sobie i stworzenia odrębnych form życia każdej z narodowości z osobna. Niczego to nie ułatwiło. Wprost przeciwnie. Dopiero wówczas poczęły narastać coraz większe trudności. Ponad głowami spokojnych ludzi rozbukany szowinizm począł się wdzierać do spraw codziennych, wikłać stosunki gospodarcze.

**Nikt na tem nie zyskał, nikt z tego nie miał korzyści.**

A ten separatyzm nie był naturalnym wytworem interesów ludności ukraińskiej, natomiast został przeszczepiony na nasze ziemie przez obce elementy.

**Wniosek PPS. jest nawiązkiem do tych dążności separatystycznych, które musimy zwalczać, gdyż zamykają one drogę porozumieniu.**

Ten wniosek zmierza do tworzenia sztucznego naprawdę przedziału między ludnością tam mieszkającą. Wniosek ten w całej swojej budowie, a zwłaszcza w dziedzinie najbardziej delikatnej, dotyczącej kwestji wychowania, w dziedzinie szkolnictwa, rozbija naturalną spólnotę, która wiąże ludzi tam mieszkających. Wniosek PPS. zmierza do separatystycznej szkoły. Gdzieżbyśmy się znaleźli wówczas? Przecież każdą rzecz łączą tylko ludzie, nie kto inny. Jeżeli w takiej atmosferze będą ci ludzie chowani, gdzie znajdzie się później taki człowiek, który będzie mógł we wzajemnej spólnocie prowadzić losy tej dzielnicy do harmonijnego współżycia między ludnością polską i ukraińską?

Projekt autonomiczny posłów - socjalistów uderza w jedność polityczną Państwa, gdyż przez kreowanie odrębnej zupełnie administracji

**stwarza państwo w państwie,**

a przez ujęcie tych ziem południowowschodnich województw, stawia się te ziemie w jakiejś odrębnej pozycji w stosunku do całości terytorjalnej Państwa, ponieważ nadaje im odrębną formę ustroju prawnego. Wniosek daje podstawę do rozwinięcia najskrajniejszego separatyzmu i tych wszystkich dążeń odśrodkowych, które zmierzają do oderwania tych ziem od naszego Państwa. Dlatego my musimy ten projekt odrzucić, gdyż uniemożliwia on wszelkie współżycie. Wniosek ten jest całkiem nonsensowny i szkodliwy.

**Rozumny program działania musi pójść po linji życia i ustalonych od wieków zasad.**

Spiętrzanie trudności, stworzonych przez szowinizm, musi być usuwane. Ludność polska i ukraińska szuka i znajduje drogę porozumienia, znajduje ją w samorządzie i instytucjach społecznych i gospodarczych, a nawet w jednostkowych warsztatach pracy i wspólnych swoich interesach. Projektowane nowe ustawy samorządowe dają temu programowi porozumienia podstawę. Projekty nowych ustaw samorządowych w jeszcze szerszej mierze

**wciągają ludność do bezpośredniej troski i bezpośredniej pracy nad rozwojem miast, wsi i powiatów.**

To jest właściwa droga. To jest metoda realna. Wniosek PPS. nosi wyraźne piętno demonstracji politycznej. Jak my możemy do tego projektu poważnie i rzeczowo ustosunkować się, skoro sami wnioskodawcy nie traktują go poważnie, podkreślając, że jest nierealny. Nawet ci, których ten projekt najbliżej dotyczy, to jest UNDO, nie przywiązują do wniosku PPS. najmniejszej wagi.

My jako Klub BBWR., my obóz myśli państwowej, będziemy zawsze popierali taką inicjatywę, która proces współżycia i utrwalenia stosunków na terenach mięszanych będzie rozwijała. Nie chcemy twierdzić, że w tej chwili jest wszystko zupełnie idealne, ale będziemy w tym kierunku zmierzali konsekwentnie. Sądzę, że wszystkie te problemy, które wymagają dłuższego okresu czasu, wymagają także i dobrej woli po jednej i po drugiej stronie. Zresztą już na naszych ziemiach wykonano duży wysiłek w tym kierunku. My wierzymy głęboko, że ponad głowami panów z UNDA masa ludności ukraińskiej też pójdzie w tym kierunku. W momencie, kiedy troska o całość Państwa stanie się własnością wszystkich mieszkańców tych ziem, nie będzie takiej sprawy, któraby nie mogła być załatwiona.

# Przed świętem państwowem 11-go listopada.

Wczoraj odbyło się w sali Rady m. zebranie obywatelskie w celu obmyślenia sposobu uczczenia święta państwowego 11 listopada. Wzięli w niem udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszeń zawodowych i społecznych oraz rozmaitych sfer naszego miasta.

Obrady zagaił wiceprezes miasta inż. Kolbuszowski. Powitawszy przybyłych, podniósł mówca, że święto 11-go listopada jest nietylko pamiątką wielkiej chwili odzyskania niepodległości, ale także rocznicą powrotu wodza narodu, Marszałka Piłsudskiego. Dzień ten uczczony zatem będzie uroczyście.

Na wniosek dyr. Tęczarowskiego wybrano komitet honorowy w osobach wojewody Rożnieckiego, gen. Rómmla, gen. Popowicza i prez. Brzozowskiego, na prezesów komitetu wykonawczego wiceprez. Kolbuszowskiego, red. Laskownickiego i p. Sudhofa, na sekretarzy dyr. Tęczarowskiego i dyr. Pelagię Klucznikową.

Wobec kryzysu gospodarczego postanowiono nie urządzać iluminacji, lecz wydać nalepki, z których dochód, jak i z przedstawienia w teatrze obrócony będzie na fundusz pomocy dla bezrobotnych. Komitet wyda odezwę do mieszkańców Lwowa z wezwaniem do przyozdobienia domów i wzięcia udziału w święcie państwowem. Zakład wodociągowy i Miejsk. Zakłady Elektr. ofiarowały po 200 zł. na rzecz bezrobotnych zamiast iluminacji.

W program obchodu wejdą: dnia 10 bm. capstrzyk na ulicach miasta i akademja strzelecka, 11-go pobudka i hejnał z wieży ratuszowej, o godz. 9 nabożeństwo w bazylice metropolit. nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, dalej defilada na pl. Halickim, po południu obchody dzielnicowe urządzone przez Związek Pracy Obyw. Kobiet i inne organizacje, wieczorem w Teatrze Wielkim odegrana będzie „Wierna kochanka" Fjałkowskiego.

* * *

Związki i stowarzyszenia pragnące wziąć udział w defiladzie, zechcą przysłać swych delegatów na konferencję, która odbędzie się w Komendzie placu przy ul. Wałowej 16 w niedzielę 8 bm o godz. 10 przed poł.

# Włamanie do gimnazjum w Złoczowie.

Złoczów, 6-go listopada.

Nieznani sprawcy włamali się onegdaj do prywatnego gimnazjum ukraińskiego w Złoczowie, gdzie po przebiciu biurka dyrektora gimn., zniszczyli książkę opłat szkolnych za rok 1930, 1931 i 1932, oraz dziennik szkolny za rok 1931/32. Zniszczone książki sprawcy wrzucili do ustępu.

Książka opłat szkolnych zawierała wykaz zaległości uczniowskich opłat szkolnych na sumę około 10.000 zł.

W związku z tem włamaniem wydział śledczy przytrzymał dwóch osobników jako podejrzanych o dokonanie włamania. Nazwiska ich ze względu na dalsze śledztwo trzymane są w tajemnicy.

## Artur Oppman (Or-Ot).

## Z pobytu premjera Lavala w Ameryce.

Moment składania wieńca na grobie Nie znanego Żołnierza.

Pierwszorzędna 5310n
adwokacka kancelarja
z dużym zakresem czynności i klijentelą we większem mieście sąd powiatowy
do odstąpienia natychmiast.
Informacje: Adwokat Rawicz, Lwów, Brajerowska 5.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

# Wiadomości bieżące

**7 listopada 1931**

**Sobota**

Herkulana

**Jutro:** Sewera

Wschód słońca 6 40

Zachód 15 59

**TEATR WIELKI.**

Sobota 7 listopada o godz. 3'30 popoł. „Za siedmioma górami". (Ceny najniższe).

Sobota 7 listopada o godz. 7'30 wiecz. „Cień" (bez występu J. Wernicz).

Niedziela 8 listopada o godz. 3'30 „Za siedmioma górami". (Ceny najniższe).

Niedz. 8 listopada o godz. 7'30 wiecz. „Cień" (bez występu J. Wernicz).

Poniedziałek 9 listopada o godz. 7'30 w. „Cień" (bez występu J. Wernicz).

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Sobota 7 listopada o godz. 3'30 wiecz przedstawienie dla dzieci „Bajki".

Sobota 7 listopada o godz. 7'30 wiecz. „Wiedza radosna" Fraccaroli'ego.

Niedziela 8 listopada o godz. 3'30 popoł. przedstawienie dla dzieci „Bajki".

Niedziela 8 listopada o godz. 7'30 wiecz. „Wiedza radosna" Fraccaroli'ego.

Poniedziałek 9 listopada o godz. 7'30 w. „Wiedza radosna" Fraccaroli'ego.

**KINOTEATRY.**

APOLLO: Opera „Fra Diavolo".

CASINO: „Miłość Żorżety".

CHIMERA: „Wiosna w Praterze".

GRAŻYNA: „Osobista sekretarka".

KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27".

LEW: „Afryki mówi".

MARYSIEŃKA: „Marlena Dietrich jako X-27".

OAZA: „Na zachodzie bez zmian".

MIRAŻ: „Ucieczka od miłości".

PAN: „O krok od hańby".

PALACE: „Król bulwarów" w gł. roli George Milton.

PROMIEŃ: „Zdobywca serc".

RAJ: „Tragedja na Montblanc".

SŁOŃCE: „Żelazna maska".

STYLOWE: „Pod dachami Paryża" i komedja dźwiękowa.

UCIECHA: „Ostatni romans" Iwan Petrowicz.

**Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1) Otwartą jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupuje ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

=□=

**— Ku uczczeniu Świętą Niepodległości.** W dniu 11 listopada zespół Teatru Rozmaitości wystąpi w tym dniu z przedstawieniem, które wyjątkowo ze względów reprezentacyjnych, odbędzie się w T. Wielkim. Wystawiona będzie świetna sztuka M. Fijałkowskiego „Wierna kochanka". Przedstawienie poprzedzi przemówienie okolicznościowe — oraz program muzykalno - wokalny.

# Otwarcie kursu oświatowo-społecznego.

Lwów jest obecnie terenem dwóch kursów oświatowych, które odgrywają doniosłą rolę w rozwoju naszego życia kulturalnego i społecznego. O otwarcia pierwszego, dla oficerów referentów oświatowych, podaliśmy wiadomość przed kilku dniami — drugi zaś, kurs oświatowo-społeczny Związku Pracy Obywat. Kobiet został otwarty uroczyście wczoraj w południe w lokalu Związku przy ul. Grodzickich l. 1.

W uroczystości inauguracyjnej kursu wzięli udział: nacz. wydz. Min. WR. i OP. Godecki, nacz. wydz. ogólnego kuratorjum lwowskiego Koestlich, nacz. wydz. kurat. Ziemnowicz, wizytatorowie Kwieciński, Wańczura i Opala, ref. ośw. garnizonu lwow. mjr. Klink, oraz delegaci towarzystw oświatowych, członkowie POK. i uczestnicy kursu.

Kurs otworzyła przewodnicząca oddziału lwow. ZPOK. dr. Chelińska, witając przedstawicieli władz i gości; następnie przemówił imieniem Ministerstwa nacz. Godecki. W podniosłych słowach scharakteryzował mówca prace działacza oświatowego, który przystępować musi do swej misji z zasobem dojrzałości umysłowej i życiowej i rozumieć całą odpowiedzialność jej wobec Państwa. Nie powinien on oczekiwać nagrody i wdzięczności od społeczeństwa, ale zadowolenie, jakie daje mu sama praca, jest najlepszą zapłatą. Życzył mówca słuchaczom, by stali się poważnymi i pełnowartościowymi działaczami oświatowymi.

Nacz. wydz. Koestlich w imieniu kuratorjum podziękował Związkowi P. O. K. za zorganizowanie kursu i życzył mu powodzenia, mjr. Klink wspomniał o odbywającym się we Lwowie pod jego kierownictwem kursie dla oficerów-referentów oświatowych i zaprosił uczestników kursu na wystawę oświatową w Domu Emigracyjnym. Imieniem sekcji wschodniej T. S. L. przemówił dyr. Kopacz, podnosząc moment współpracy placówek oświatowych i stwierdzając ,że odbywająca się obecnie selekcja pracowników oświatowych daje ,społeczeństwu coraz bardziej ideowy i wyszkolony materjał. Następnie przemówił imieniem Pol. Związku Nauczycielstwa szkół powszechnych prezes okręgu Deszberg, wkońcu p. Kulikowicz imieniem absolwentów kursu pracy społecznej ZPOK. podkreślił znaczenie i wartość kursów urządzanych przez Związek.

**— Prezydjum Lwowskiej Izby Lekarskiej** Ogólne zgromadzenie przedwyborcze członków Izby odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6 popołudniu w sali Rady miejskiej w ratuszu.

**— Związek Legjonistów Polskich** Oddział we Lwowie urządza w niedzielę dn. 8 listopada br. o godz. 12 w południe — wielką rewję-poranek, pt. „Colosseum przed wojną" z łaskawym współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych krajowych i zagranicznych. Orkiestra pod kier. kapelmistrza Schnapera. Dochód przeznaczony na rzecz bezrobotnych. Bilety wcześniej do nabycia w Aptece dr. Stenzla przy pl. Marjackim a w dzień przedstawienia przy kasie.

**— Zarząd Pol. Instytutu Przeciwrakowego zawiadamia,** że uroczyste otwarcie Instytutu rozpocznie się w niedzielę 8 bm. o godz. 10 rano mszą św., którą w kaplicy Szpitala Powszechnego celebrować będzie ks. arcyb. Twardowski.

**— Nabożeństwo akademickie.** W niedzielę dnia 8 bm. o godz. 9-tej w kościele OO. Karmelitów (ul. Czarnieckiego) odprawi się uroczyste nabożeństwo na intencję Zjednoczenia Korporacyj Akademickich chrześcijańskich. W czasie mszy św. kazanie wygłosi filister honorowy, ks. prof. dr. Aleksy Klawek.

**— Polski Związek Entomologiczny. VIII** zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 9 listopada o godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich, na porządku referaty: dr. R. Minkiewicz, gniazda i zwierzyna łowna Grzebaczowatych (Sphegidae); S. hr. Toli kilka uwag o Nepticulidach krajowych.

**— Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału historyczno - filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 10 listopada 1931, o godzinie 6 popoł. w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: 1) Czł. prof. Abraham przedstawi pracę prof. Zaikyna: Ustrój prawny kościoła ruskiego w okresie przedtatarskim. 2) Czł. dr. Maleczyński: Przymierze Kazimierza W. z Danią 1350 r.

**— Na kursie dla dorosłych Koła Pań T. S. L.** w szkole męsk. im. Zimorowicza (górny Łyczaków) odbywa się nauka dla oddziału I-go niższego w niedziele od 3'30 do 6-tej popoł., a dla oddziału II wyższego w czwartki od 5—7 popoł. Dawne i nowe uczestniczki niech się licznie zgłaszają, bo szkoda nie korzystać ze sposobności — gdy można się nauczyć.

**— Stolarski kurs majsterski.** Uwzględniając nowo weszłe w życie postanowienia ustawy o trzymaniu uczniów w rzemiośle, Instytut Przemysłowy wspólnie z Izbą Rzemieślniczą we Lwowie rozpoczyna dn. 16 bm. 3 miesięczny popołudniowy kurs przygotowujący kandydatów rzemiosła stolarskiego do egzaminów majstedskich. — Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Instytutu przy ul. Bourlanrda l. 5 II. codziennie w godzinach od 9 do 2.

**— Centralny Związek Zaw. Kelnerów i pokr. zaw. przem. gastr.-hotel. w Polsce.** z dniem 1 listopada został przeniesiony do gmachu szkoły im. Mikołaja Reja II piętro, plac Gołuchowskich lub Wagowa 1.

**— Zarząd Akad. Koła Buczaczan.** W niedzielę 8 bm. o godz. 15 w lokalu T-wa Wzajemna Pomoc Medyków UJK. ul. Pijarów 35 odbędzie się zwyczajne walne zebranie koła.

**— Okręgowa Rada Zawodowa Związku Związków Zawodowych we Lwowie** mieści się obecnie w nowym lokalu przy ulicy Wagowej 1 II p. Sekretarjat Okręgowy urzęduje codziennie od godz. 5—7 popoł. i w tym czasie przeprowadza rejestrację bezrobotnych w związku z akcją Komitetu dla walki z bezrobociem.

**— Likwidacyjne ceny firanek i chodników.** Likwidując dział firanek, chodników i dywanów, prosimy PT. Publiczność o skorzystanie ze sposobności likwidacji tego działu i nabycie okazyjnie pięknych firanek ręcznej roboty za bezcen, — chodników i dywanów pluszowych po niebywale niskich cenach. — A zatem wstąp do firmy **WITTELS, Rutowskiego l. 7, a** napewno kupisz! 4548

=□=

**— Posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7'30 wiecz. w sali szkolnej III. gimnazjum przy ul. Batorego. Na porządku dziennym referat prof. P. Dąbrowskiego: Dwie metody w wychowaniu.

**— Lista przysięgłych,** wezwanych na IX-te roki zwyczajne Sądu przysięgłych, rozpoczynające się 1 grudnia 1931 r.: 1. Baranowski Zygmunt urz. Bku Gosp. Kraj., 2. Barczak Eugenjusz urz. Bku Przem., 3. Bielański Eugenjusz inż., 4. Borecki Władysław st. r. Mag., 5. Borzemski Eugenjusz urz. Tow. Kred. Ziem., 6. Cieński Stefan em. pułk., 7. Garapich Władysław em. major, 8. Lambor Bolesław urz. Zakł. Ubez., 9. Lenczowski Jan em. urz. Wydz. Kraj., 10. Linde Mieczysław em. gen. dyw., 11. Lukas Adam kom. koncept. Mag., 12. Łysakowski Józef em. kap., 13. Marek Mieczysław inż., 14. Marion Edmund urz. Zakł. Ubez. od wyp., 15. Neuman Bolesław inż., 16. Noworyta Ján arch. bud., 17. Osetski Franciszek r. rach. T. W. S., 18. Pelczarski Henryk em. ref. Woj., 19. Popiel Czesław em. st. r. Skarbu, 20. Poznański Antoni kier. Centr. Kas Sp. Roln., 21. Przybylski Karol St. em. kapitan, 22. dr. Schauer Marceli urz. Bku „Unja", 23. Schneider Emil em. r. rach. Dyr. P., 24. inż. Setkowicz Paweł dyr. Ski naft. „Premjer", 25. Słonecki Edmund em. ppułk., 26. Stapp Adolf urz. Bku Przem., 27. Stefański Michał em. major. 28. Steiner Jakób em. dyr. Poczt, 29. Zabielski Stanisław em. ppułk., 30. Zagórski Tadeusz em. r. rach. Woj. — Przysięgli zapasowi: 1. Czekaj Stefan urz. Zakł. ub., 2. Czyżowski Edward urz. Bku cukr., 3. Parylewicz Stanisław urz. Tow. Kred. Ziem., 4. Sabiński Wiktor inż., 5. Stanek Karol urz. Zakł. Ubez. prac. umysł., 6. Waligórski Bronisław r. skarb., 7. inż. Bichler Leon insp. las., 8. Hofman Juljusz Ernest em. ppułk. 9. Berezowski Marjan urz. rach. T.W. S., 10. Bernacki Juljusz wł. realn., 11. Fedorowski Marjan em. pom. ref. I. kontr., 12. Friedrich Seweryn em. ppułk., 13. Kustanowicz Michał budwn. 14. Lanowski Norbert urz. Tow. „Małopolska", 15. Lazarewicz Felicjan nacz. kanc. skarb.

=□=

**— Wypadek samochodowy w Alei Marsz. Focha.** Wczoraj Aleją Marsz. Focha jechała w kierunku Dworca Gł. autorożka Lw. 8529; prowadził ją Ju-

JERZY WOLKER. 4)

# Baśń o listoniszu

**(Helence Hartl).**

Z czeskiego przełożył

ZDZISŁAW KUNSTMAN.

(Dokończenie.)

Listonosz przytaknął. Kilkakrotnie dotknął niepewny ręką szyji, szukając w niej wyschniętego cierpieniami głosu a potem utkwiwszy swe osamotnione oczy w oczach tysiącznego tłumu, zawołał błagalnym głosem:

„Ludzie! Mówiłem prawdę przed sądem, mówię ją teraz przed śmiercią. Nie ukradłem pieniędzy, nie chciałem zabić staruszka. Nie boję się śmierci, boję się samotności w której umieram. Jest między wami choć jeden, który wierzy w moją niewinność! Jest między wami choć jeden, który wierzy temu co mówię?"

**Śmiertelna cisza była jedyną odpowiedzią.**

Listonosz ukląkł na oba kolana, i ze wzniesionemi błagalnie rękoma powtórzył swą prośbę złamanym głosem w którym wzrastała rozpacz:

„Oh, nie każcie mi umierać bez jednej, jedynej gwiazdy! Czy naprawdę nikt, nikt z was ludzie mi nie wierzy?

Tłum nie ruszył się. Milczał.

Biedak upadł na twarz i zawołał w największej rozpaczy:

„Człowiecze, dlaczego mię opuściłeś!"

I nagle odezwał się jakby z nieba idący głos, który zadzwonił w ponurej ciszy jak dzwon, który załopotał nad głowami tłumu, jak biały proporzec na czarnej wieżycy:

„Wierzę ci!"

Tłum zachwiał się. Było to tak nieoczekiwane, że nikt nie śmiał się nawet oglądnąć. Listonosz podniósł głowę, twarz mu rozpromieniała, obrócił się za głosem jak słonecznik za słońcem.

A głos ten rozlega się z kościelnego okna, w którem stoi dziewczęka, spozierająca szeroko rozwartemi oczyma na tłum, szubienicę i listonosza.

Ludzie poczynają się powoli, powolutku ruszać. Widzą wielkie, błyszczące oczy, rozrastające się do rozmiaru dwu błękitnych jezior. Wszystkim się wydaje, że dwoje tych oczu dziewczęcych przewyższa rozmiarami rynek ze wszystkiemi wieżami, wszystkim się zdaje, że wpadli do nich i utonęli. Stoją, stoją jak topielcy z kamieniami u szyji, uparcie wpatrzeni, oczarowani dziwnym widokiem.

„Wierzę ci" — raz jeszcze rzekła Helenka, zesunęła się z framugi okiennej i weszła między tłum. Ten rozstępował się przed nią jak morze przed Mojżeszem a nikt nie odezwał się słowem. Helenka przepłynęła tłum, weszła na ruszłowanie, wzięła listonosza za rękę i rzekła:

„Pójdź stąd!"

Listonosz szedł.

Sędziowie, strażnicy, kat, reprezentanci władz, żołnierze, dzieci i wyrostki stali jak zaklęci, jak pionki wystrugane z drzewa. Nie wiedzieli, co czynić. Ustępowali Helence i listoniszowi z drogi, słuchali oczu dziewczynki tak, jakby to nie były oczy słabego dziewczątka, ale oczy najmocniejszego władcy, najmocniejszego państwa.

Zanim się opamiętali, Helenka i listonosz znikneli. Tłum powoli przychodził do siebie i zastanawiał się nad tem, co się stało.

„Cóżeśmy uczynili?" — jęknął wreszcie sędzia pod szubienicą — „mieliśmy go przecież powiesić!"

„Prędko za nimi!" — zawołał komisarz policji.

Opamiętali się wszyscy. Sędziowie, strażnicy, kat, przedstawiciele władz, strażacy, dzieci i wyrostki pędzili jako lawina ulicami, aż za miasto śladami listonosza i Helenki.

Nie doścignęli ich jednak. Jakby się ziemia pod nimi rozstąpiła. Znikneli i nigdy się już tam nie pokazali.

Długo potem rozprawiano w mieście o listoniszu a więcej jeszcze o dziewczątku-sierocie, o małej Helence. Każdy inaczej sprawę sobie tłumaczył. Jedni mówili, że był to chyba djabeł, inni, że anioł; wszyscy jednak zgadzali się z tem, że było to dziecię z pięknemi oczyma.

KONIEC.

lian Zimerman (ul. Panieńska 16). W pewnym momencie kierownica zepsuła się i auto całym rozpędem wwaliło się na chodnik, gdzie najechało na przechodzącą właśnie tamtędy Marję Kobziar (ul. Wulecka 64), która odniosła szereg poważnych obrażeń wewnętrznych. Odwieziono ją autodorożką do szpitala.

— **Bezpieczeństwo w „Imperialu“.** Stefan Burakiewicz (ul. Gródecka 83) bawił wczoraj o godz. 4-tej w kawiarni „Imperial“ przy ul. Legionów. Zaledwie zdołał się rozsiąść, spostrzegł, że skradziono mu z kieszeni od spodni portfel z gotówką 157 zł.

— **Skutki zaślepienia.** Antoni Jabłoński (ul. Wschodnia 8, Zamarstynów) doniósł policji, że jakaś dama, z którą mile gwarzył w Hotelu Litewskim, odchodząc odeń, uniosła ze sobą w nieznanną dal gotówkę 480 zł. i 25 dol. Oczywiście Jabłoński już nigdy nie zobaczy jej oczu ani swoich pieniędzy.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Rabunek w biały dzień

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj tymczasowo przyaresztowany Włodzimierz Oleszczuk, ślusarz, liczący lat 31. oskarżony o rabunek z bronia w reku. Oleszczuk, jak opiewa akt oskarżenia „ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną i niemniejszą rutynę predestynowanego zbrodniarza“.

Dnia 14 sierpnia br. napadł jakiś zamaskowany osobnik z rewolwerem w roku na Klarę Szlaks, urzędniczkę cegielni w miejscu odludnem obok drogi Kulparkowskiej, terorvzując ją typowem wezwaniem bandyty „Cicho! pieniędzy!“ Stało się to w biały dzień, o godz. 13-tej, kiedy Klara Szlaks szła do cegielni z gotówką przeznaczoną na wypłatę robotników. Kiedy napadnięta wzbraniała się wydać mu pieniądze, napastnik zagroził jej rewolwerem i rozpruł jej teczkę skórzaną zawierającą 4.400 zł. Nieszczęśliwa Klara zaczęła krzyczeć, co jej niełatwo przychodziło, gdyż była zachrypnięta. Bandyta spłoszony krzykiem zabrał część pieniędzy, jaką zdołał wyjąć z teczki, a resztę rozsypanych na ziemi banknotów wraz z teczką pozostawił i uciekł. Ofiara napadu doniosła o tem najbliższemu posterunkowi policyjnemu, poczem udała się do cegielni i wróciła z robotnikami na miejsce wypadku, ale już rabusia oczywiście nie zastała.

Na miejscu napadu porzucił bandyta bluzkę i kapelusz. Twarzy jego Klara Szlaks nie widziała, jednakże stwierdziła, że był ubrany w tę samą bluzkę, oraz poznała w aresztowanym później Oleszczuku po wzroście i głosie sprawcę napadu. W momencie krytycznym niejaka Marja Surowicka zauważyła schodzącego ze szkarpy kolejowego w kierunku miejsca napadu Oleszczuka, znanego bandytę grasującego od dłuższego czasu w okolicy Kulparkowa.

Natomiast oskarżony wyparł się w zupełności zbrodni, twierdząc, że 14-go sierpnia o godz. 13-tej zawarł znajomość z pewną boną imieniem Regina, wiozącą dziecko, następnie udał się na stawy Francówkę do kąpieli i tam o g. 14-tej oczekiwał spotkania z ową boną, z którą przebywał resztę dnia i cały wieczór.

Rozprawie przewodniczył wczoraj sędzia Łyczkowski, bronił dr. Reichstein. Oleszczuk, podobnie jak w śledztwie, nie przyznał się do popełnienia czynu. Nastąpiła konfrontacja z Klarą Szlaks i oskarżony ubrawszy się w ową znalezioną bluzkę, zademonstrował scenę napadu, powtarzając charakterystyczne słowa: „Cicho, pieniędzy“!

Zarówno postać Oleszczuka, jak jego głos przypomniały Szlakowej groźnego napastnika.

Przysięgli zaprzeczyli pytaniu w kierunku popełnienia rabunku przez Oleszczuka, wobec czego oskarżony został uwolniony od winy i kary.

=□=

Z SALI SĄDOWEJ.

# Epilog napadu na ambulans.

## R. Iwachów o celach i zadaniach U. O. W.

PIĘTNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczorajsza rozprawa przeciwko sabotażystom ukraińskim rozpoczęła się dopiero po godz. 11-tej, albowiem oskarżona Kozakiewiczówna dostała ataku histerycznego. Wezwano lekarza sądowego dr. Dawidowicza, które mu udało się po dłuższych zabiegach uspokoić nieco oskarżoną.

### Orzeczenie r. Iwachowa.

Po tym epizodzie przewodniczący otworzył rozprawę i zaprosił r. Iwachowa do wydania orzeczenia.

Rzeczoznawca w dwugodzinnym referacie, świetnie opracowanym, opierając się na skrzętnie zebranych tajnych dokumentach, broszurach, pismach, ulotkach, jakoteż na żmudnych wywiadach wewnętrznych, przedstawił historję i organizację tajnych związków ukraińskich.

Orzeczenie r. Iwachowa wywołało silne wrażenie na ławie przysięgłych; zrozumieli oni, że organizacje te — to nie zabawki ideowe młodzieży, ale silna organizacja, dążąca do osłabienia Państwa i podkopania opinji naszego Państwa za granicą.

### Co to jest U. O. W.?

Na wstępie swoich wywodów r. Iwachów podał zarys historyczny powstania UOW z początkiem lipca 1920 roku. Utworzyli ją byli oficerowie ukraińskiej galicyjskiej armji, stawiając sobie za cel wywołanie w stosownym czasie orężnego wystąpienia celem oswobodzenia narodu ukraińskiego. Siedzibą organizacji był narazie Lwów, a podporządkowana ona była dr. Petruszewiczowi. Z nakazu tego Petruszewicza UOW rozpoczęła działalność terrorystyczną i sabotażową w połowie roku 1922, a celem tej akcji było uniemożliwienie przeprowadzenia wyborów do sejmu i senatu. Akcja ta została wreszcie przez Rząd Polski stłumiona i działalność UOW na jakiś czas osłabła. Wobec uwagi władz polskich, naczelna komenda UOW przenosi się na stałe do Berlina, w Małopolsce zaś pozostaje krajowa komenda, pozostająca w kontakcie z Berlinem. W 1923 roku powstaje rozdźwięk między dr. Petruszewiczem a komendantem UOW — Konowalcem; powstaje „Zachodnio ukraińska narodowa rewolucyjna organizacja“. (Z. U. N. R. O.), która staje po stronie Petruszewicza, ale trwa niedługo.

Referent, opierając się na oficjalnych pismach i rozkazach UOW, przedstawił rezultaty kongresu ukraińskich nacjonalistów, odbytego w Wiedniu od 28 stycznia do 3 lutego 1929, o powstaniu organizacji ukraińskich nacjonalistów U. O. N., która z czasem przejęła wszystkie funkcje U. O. W.

Z początkiem 1930 r. naczelna komenda OUN przeniosła się do Genewy aby postawić swą pracę w dziale propagandy na szerszej formie.

### Cele UOW.

W dalszym ciągu rzeczoznawca, opierając się na oficjalnych organach UOW., a zwłaszcza „Surmie“, skreślił cele i zadania UOW, która pragnie, by członkowie jej byli nietylko dobrze wyszkoleni ale w chwili przewrotu potrafili stać się wojskowymi kierownikami i mogli współpracować nad organizacją oddziałów frontowych; „tylko masowemi wystąpieniami, które się będą powtarzały“ — czyta rzeczoznawca z „Surmy“ — „można podtrzymać i pielęgnować stale ducha protestu przeciw okupantowi, podtrzymywać nienawiść do wroga i pragnienie ostatecznej z nim rozprawy“. „Naród ukraiński nie śmie przywyknąć do kajdan, nie śmie się czuć dobrze w Państwie Polskiem“.

### Przejawy działalności.

UOW zaleca terror, bo on podnosi ducha rewolucyjnego, szerzy dezorganizację w szeregach wroga, przekonuje społeczeństwo polskie, że na kresach żyje naród, który jest jego śmiertelnym wrogiem. Tego nie osiągnie się propagandą słowną, gdyż na słowne argumenty „żaden Polak nie będzie wrażliwy“, na terror wszyscy. Dalej zaleca UOW akcję sabotażową, „walkę bez broni“, a przedewszystkiem niszczenie objektów państwowych. Zaleca również ekspropriację t. j. zdobywanie napadami (jak pod Bóbrką) pieniędzy skarbowych, potrzebnych na cele organizacji. Sabotaż i ekspropriacja mają być próbą gotowości i tężyzny członków organizacji. Środkiem dążącym do celu ma być również wywiad (szpiegostwo), członkowie UOW mają dostarczać tajemnic wojskowych Państwa Polskiego. Akcja szpiegowska była swego czasu prowadzona na wielką skalę, a władze niemieckie płaciły bardzo dobrze za materjały wywiadowczo-wojskowe.

### Oficer sztabu niemieckiego stałym gościem UOW.

Na dowód, że komenda UOW stała na usługach niemieckiego sztabu generalnego, rzeczoznawca przytacza fakt, że w lokalu komendy UOW w Berlinie w ostatnim pokoju przesiadywał stale major sztabu generalnego Reichswehry major von Vosch.

### Tylko przeciw Polsce.

W dalszym ciągu swoich wywodów r. Iwachów udowodnił, że jakkolwiek Ukraińcy roszczą sobie większe pretensje do Sowietów, Czechosłowacji i Rumunji, akcja ich przeciw tym państwom jest tylko teoretyczna, natomiast stuprocentowo skierowana jest przeciw Państwu Polskiemu.

W dalszych swych świetnych wywodach r. Iwachów skreślił budowę organizacji UOW, przedstawił wydawnictwa tajne, fundusze i broń UOW. Fundusze UOW składają się z datków dobrowolnych, z ekspropriacji; głównem jednak źródłem dochodów były Niemcy i Litwa.

W ostatnich czasach UOW czerpie fundusze od emigrantów amerykańskich.

Referent przedstawił następnie najważniejsze akty terroru, począwszy od zamordowania ś. p. Twerdochliba i Sobińskiego, zamachów na naczelnika Państwa i prezydenta, wyliczył akty ekspropriacji, wyliczył sabotaże, których liczba dosięgła 200.

Wkońcu przedstawił dwie afery szpiegowskie, znaną aferę Besarabowej we Lwowie i Wołoszczaka w Krakowie.

### O. U. N.

W dalszym ciągu swych ciekawych wywodów r. Iwachów skreślił powstanie OUN. i jego celów i zadań.

W sprawie stworzenia tej organizacji odbyło się kilka konferencyj, ostatnia zaś w Wiedniu w 1929 r. W ostatniej konferencji wzięło udział 30 delegatów imiennie zaproszonych i dwóch gości z emigracji. Rzeczoznawca przedstawił organizację OUN., której przewodniczącym wybrany został Eugenjusz Konowalec, a na jego wniosek członkami kierownictwa (prowodu) zamianowani zostali Mihaj Ściborski, Włodzimierz Martynicz, Piotr Kożewnikow, Dymitr Andrejewski, Juljan Wassyjan, Nizała (pseud.), dr. Dymitr Demczuk i Kostarew. Sędzią zamianowym został Jarosław Duba, a głównym kontrolerem Morałewicz.

W dniach 22 i 23 lutego 1930 r. odbyła się we Lwowie pierwsza konferencja ukraińskich nacjonalistów. — Członkowie OUN dzielą się na członków „Dorostu“ od 8 do 15 lat, „Junactwa“ od 15 do 21 lat i członkowie rzeczywiści po 21 roku życia. Rzeczywiści członkowie składają przysięgę.

### Ideologja OUN.

R. Iwachów kreśląc cele i zadania OUN. przytoczył z oficjalnych wydawnictw OUN kilka cytatów, a między innymi 10 przykazań ukraińskiego nacjonalisty. Przykazania te nie zachęcają przynajmniej do cnoty i bohaterstwa. Oto przykazanie 7 zaleca nie zawahasz się spełnić największej zbrodni, kiedy tego wymaga dobro sprawy.

Ósme: nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wroga twego narodu, a dziesiąte: będziesz dążył do rozszerzenia siły, bogactwa i obszaru państwa ukraińskiego drogą ujarzmienia cudzoziemców.

W broszurze p. t. „Polskie powstanie w 1863 r.“ zaleca autor dążenie do niepodległości wszystkimi środkami i szlakami. Nie wstydźmy się mordów, grabieży i podpaleń. W walce nie ma etyki, nie dbajmy o dobre imię i opinję w świecie, gdyż zawsze nas nazywać będą bandytami. Każda droga, która prowadzi do naszego celu, bez względu na to, czy u innych nazywa się bohaterstwem i podłością, jest naszą drogą.

R. Iwachów przytacza artykuły oficjalnych pism OUN, jak „Rozbudowa Nacji“ których autorowie wspominając o sabotażach w Małopolsce kreślą z dumą wyniki tego sposobu walki wyrażając nadzieję, że już niedaleki jest czas, że żywioł rewolucyjny zakuty w ramy organizacyjne, znajdzie sobie wyjście w formie Wszechukraińskiej rewolucji narodowej. To też OUN widzi swoją misję w organizowaniu mas i przygotowaniu ich do zbrojnej rewolucji.

### Stosunek do narodu polskiego.

„Naszymi wrogami — czyta r. Iwachów z oficjalnych pism OUN — są nietylko rządy, które stoją na czele państwa, ale są i ci, z woli których rządy te panują t. j. Polacy“.

### Ukraina po Wisłę.

W innem piśmie autor pisze „to wojskowe przygotowanie jest naszym największem nakazem, jeśli go nie spełnimy, nietylko nie zdobędziemy Ukrainy od Kaukazu po Wisłę, lecz nie wyjdziemy poza mury swoich czterych ścian“.

Po przedstawieniu części ogólnej r. Iwachów miał przyjść do części szczegółowej. Tymczasem w czasie krótkiej przerwy oskarżona Kozakiewiczówna dostała znowu ataku histerycznego, wobec czego przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rano.

=□=

## Nie rabunek, lecz kradzież.

Wczoraj rano zakończyła się rozprawa przeciw Janowi Zimmermannowi, oskarżonemu o napad rabunkowy popełniony między Rawą Ruską a Uhnowem, która to rozprawa została odroczona przed kilku dniami. Na mocy werdyktu przysięgłych Zimmermann został uwolniony od zarzutu rabunku, a skazany za kradzież na 3 lata więzienia.

Lekarz chorób wewn. i płucnych
**Dr. STANISŁAW HAMERSKI**
Stanisławów,
wyjechał na specjalne studja za granicę. 5323n

# Program radjowy.

Sobota, 7 listopada.

**Lwów.** (381) Godz. 10'00—11'00. Trans. z Tarnowa. Msza św. polowa z okazji odsłonięcia pomnika poległych jeńców francuskich w 1870-71 r. — 11'40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12'10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. — 12'15. II-gi Poranek szkolny radjowy p. t. „Poranek Ormiański“. — 13'15—15'05. Przerwa. — 15'05. Komunikat gospodarczy. — 15'15. Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. Ignacy Targ. — 15'25. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'55. Audycja dla młodzieży. „Mały Mozart“ feljeton z ilustracją muzyczną. Przy fortep. Macio Striks. — 16'20. Trans. z Krakowa. „Jak mieszkano w czasach przedhistorycznych“ wygł. prof. Józef Żurawski. — 16'40. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.00. Transmisja z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. — 18'00. Muzyka z płyt gramofonowych. — 18'05. Trans. z Krakowa. Słuchowisko dla dzieci starszych „Król-Żebrak“ według Marka Twaina. — 18'30. Koncert dla młodzieży. — 18'50. Rozmaitości. — 19'15. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19'25. „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydawnictw. — 19'40. Odczytanie programu. — 19'45. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20'00. „Na widnokręgu“. — 20'15. Pogadanka muzyczna o Leharze. — 20'30. Trans. z Wiednia. Koncert europejski. W programie utwory Franciszka Lehara. Wykonawcy: Wiedeńska ork. filharmoniczna pod dyr. kompozytora oraz Adela Kern (sopr.) i Koloman Pataky (tenor). — 22'00. Najwonniejsza z wysp Korsyka“ wygł. p. Ludomir Missiuro. — 22'15. Koncert chopinowski w wyk. p. Heleny Ottawowej. — 22'45. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22'50. Urz komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'55. Wiadomości sportowe. — 23'00—24'00. Muzyka lekka i taneczna.

**Warszawa.** (1411) Godz. 12'15, 15'50. Muzyka z płyt gramofonowych. 23'00. Muzyka lekka i taneczna. — **Morawska Ostrawa.** (263) 22'25. „Flirt Rosenberga“, sztuka Awerczenki. — **Londyn.** (Reg. 356) 21'00. „Stopp, Thief!“, komedja Cresswella. — **Sottens.** (403) 20'00. „Pieśni włoskie“, odśpiewa R. Responi. — **Rzym.** (441) 21'00. „Izabeau“, op. Mascagniego. — **Daventry.** (1554) 22'20. „Świat zbrodni“, reminiscencje Edgara Wallace'a.

Niedziela, 8 listopada.

**Lwów.** (381) Godz. 10'00. Nabożeństwo z Archikatedry lwowskiej obrz. rzym.-kat. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12'10. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 12'15. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, chór solistek szkoły śpiewu A. Comte - Wilgockiej, Kazimierz Wilkomirski (dyr.), Matylda Polińska - Lewicka (sopr.) i Bronisława Lasocka (msopr.). W programie utwory Ryszarda Wagnera. — 14'00. Odczyt roln. „Zimowe żywienie niosek“ wygł. p. Marja Karczewska. — 14'20. Chór Zw. Młodzieży Ludowej z Prządzia (Kurpie Zielone). — 14'40. Odczyt rolniczy „Drobnoustroje w rolnictwie“ wygłosi prof. dr. Seweryn Krzemieniewski. — 15'00. Chór Zw. Młodzieży Ludowej z Prządzia. — 15'55. Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie“ tyg. radj. w opr. p. J. Milewskiego. b) „Myśliwstwo na południu“ feli. Ferdynanda Ossendowskiego. — 16'20. Audycja z ok. Święta Korpusu Pogranicza. — 17'00. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'15. Trans. z Krakowa. „Barwy zwierząt“ wygł. prof. Michał Siedlecki. — 17'30 Trans. z Warszawy. „Wiadomości przyrodnicze i pożyteczne“. 17'45. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. W przerwie komunikat Zw. Prac. Gmin Wiejskich. — 18'30. Koncert Chóru Dana. — 19'00. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19'25. „Postać Don Juana w literaturze nowoczesnej“ wygł. dr. Zdzisław Żygulski. — 19'40. Płyta gramofonowa. — 19'45. Słuchowisko „Znajomek z Fiesole“ B. Winawera. — 20'15. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Berta Crawford (sopr.) i Ludwik Urstein (akompaniament). — 21'00. Kwadrans literacki: „Wysłannik Opatrzności“. Rozdział z Mergera „Sceny z życia cyganerji“ w przekładzie Boya - Żeleńskiego. — 22'00. Utwory skrzypcowe wykona Francis Macmillen, akomp. Ludwik Urstein. — 22'00. Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Niemcy. — 22'30. Płyty. — 22'40. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'45 Wiadomości sportowe. — 22'55. Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. J. Żukowskiego. — 23'00—24'00. Muzyka lekka i taneczna.

*Popieraj przemysł rodzimy*
*A dasz pracę bezrobotnym.*

# Życie prowincji.

## Ruch przedwyborczy w okręgu przemyskim.

**Fiasko akcji przedwyborczej opozycji.**

Pewny skutecznych wpływów na swoich wyborców b. poseł Zahajkiewicz, zwołał w Stubienku wiec przedwyborczy. Z chwilą pojawienia się na trybunie, zamiast spodziewanych tłumów słuchaczy ujrzał przed sobą garstkę, nieprzekraczającą 100 osób. Do szczytu irytacji doprowadziła mówcę okoliczność, iż podczas gdy obiecywał złote góry w postaci koncesji szynkarskich, trafik i tp., wyborcy głośnymi pomrukami wyrażali swoje wątpliwości, a inni bardziej porywczego temperamentu poczęli opuszczać zebranie.

Zupełnie już nie udał się dr. Zahajkiewiczowi wiec zwołany w Niżankowicach, gdzie przeważna ilość nielicznych zebranych rekrutowała się przeważnie z działaczy przemyskich.

Endecy, mimo czynionych wysiłków nie zdołali dotychczas zorganizować żadnej akcji wyborczej. Mimo zaklęć i nawoływań ze strony nielicznych zwolenników, wszelkie próby utworzenia komitetów spełzły na niczem. Endecy przewidując zupełną klęskę, wezwali do pomocy „starego weterana“ w osobie Rymara, który daremnie zabiegał przez parę dni, lecz widząc bezskuteczność swoich zabiegów chyłkiem tak przybył, tak wyjechał z Przemyśla.

## W powiecie sanockim.

Powiatowy komitet BBWR. pod sprężystem przewodnictwem p. Augustyńskiego, oraz p. prof. Rolskiego, prowadzi energiczną akcję za listą Nr. 1. Ostatnio odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w **Lisznej,** na którem referował o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej prof. Rolski. Poszczególne ustępy przemówienia referenta były przyjmowane z aplauzem, jakkolwiek mieszkańcy tej miejscowości zaliczają się do zwolenników stronnictwa chłopskiego. W twierdzy centrolewu uczyniono poważny wyłom.

**W Posadzie sanockiej**

odbyło się zgromadzenie przedwyborcze pod przewodnictwem p. Chyłby. O obecnej sytuacji mówili pp. Augustyński. Rolski oraz p. Wacław Barszyk. Jednogłośnie uchwalono głosować na listę Nr. 1.

Ponadto odbyły się zgromadzenia przedwyborcze **w Przybyszowie i Wysoczanach,** miejscowościach zamieszkałych wyłącznie przez ludność ruską. Przemawiali p. prof. R. Biernacki po polsku a częściowo po rusku. Ludwik Kubisz ze Szczawnego oraz Hryć Ilków z Rzepedzi. Uchwalono jednogłośnie popierać listę Nr. 1, a na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. W zgromadzeniach wzięło udział przeszło 300 osób. Zachowanie się tej ludności ruskiej z wymienionych gmin może służyć za przykład dla rozbijaczy z centrolewu.

Tegoż dnia odbyło się zebranie obywateli **w Posadzie Olchowskiej.** Na zgromadzeniu tem przewodniczył p. Wojtowicz, przemawiali zaś pp. Augustyński i Rolski, oraz działacze z PPS. Ci ostatni spotkali się z tak rzeczową odprawą, że nie mogąc znaleść odpowiedzi na argumenty referentów, umilkli zawstydzeni. Reszta zebranych rolników będzie głosować na listę Nr. 1.

## Kronika podolska.

**Uroczystości żałobne w Złoczowie** odbyły się dnia 1 bm. na miejscowym cmentarzu przed grobem Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięły udział tłumy publiczności oraz garnizon złoczowski. Podniosłe przemówienie wygłosił miejscowy kapelan wojskowy ks. Urban, a orkiestra wojskowa oraz chór „Echa“ wykonały parę utworów przystosowanych do uroczystości.

**Święto zmarłych w Tarnopolu** obchodzono bardzo uroczyście. Od samego rana mimo szkaradnej pogody trwała pielgrzymka do grobów najbliższych. O godz. 14-tej wyruszył z pod kościoła parafjalnego olbrzymi pochód poprzedzony orkiestrą 54 pp. W pochodzie wzięły udział: kompanja honorowa 54 pp., Związek Legjonistów, korpus oficerski, oraz tłumy publiczności i młodzież szkolna. Nad grobem Nieznanego Żołnierza kompanja sprezentowała broń, orkiestra odegrała marsza żałobnego, poczem złożono na mogile wieńce a chór „Bard“ odśpiewał „W mogile ciemnej“. Następnie udano się na mogiły śp. Dmytrowa i Popiela oraz powstańców z 1863 r. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

**Nagła śmierć.** Onegdaj zmarł nagle podczas murowania kuchni Sawaryn Kamierz z Czortkowa. Powodem śmierci wada serca.

**Napad i zabójstwo na weselu.** Dnia 2 bm. podczas wesela u Danyła Halabardy w Peremiłowie pow. Kopyczyńce usiłowali parobcy pobić Wasyla Haluszczaka. Gdy ten jednak dowiedział się o tem, zawiadomił swego gospodarza Stefana Śliwińskiego, który wyszedł przed dom i dał celem odstraszenia napastników 2 strzały w powietrze. Parobcy jednak nieustąpili i wyrwawszy koły z płotu rzucili się na Śliwińskiego. Napadnięty w obronie własnej oddał do napastników 2 strzały, które położyły trupem Antoniego Bilińskiego z Wierzchowiec. Dochodzenia w toku.

**Pażary.** Onegdaj wybuchł pożar w domu Jana Hyżego w Osowicach pow. Złoczów, wskutek czego spalił się dach domu wartości 500 zł. — Dnia 1 bm. wybuchł w zagrodzie Piotra Zarzyckiego w Krasnem pow. Złoczów pożar, wskutek czego spaliła się stodoła, stajnia, 13 kóp żyta oraz 2 fury koniczyny ogólnej wartości 1200 zł.

**Zderzenie pociągów.** Dnia 2 bm. wskutek złego nastawienia zwrotnicy najechał o godz. 6.15 na stacji Krasne pociąg towarowy na drugi pociąg towarowy, skutkiem czego rozbitych zostało 15 wagonów. Ofiar w ludziach nie było. Winę ponosi st. zwrotniczy Petryszyn Michał.

**Topielica.** Onegdaj podczas prania bielizny utonęła w Dniestrze Lukierja Tustanowska z Trupczyna pow. Borszczów. Zmarła chora była na padaczkę i to zapewne jest przyczyną jej śmierci.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz“.
**Benjamin Franklin**
w liście do syna.

## Kronika brzeżańska.

**Złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.** Dnia 1 listopada po południu, przy licznym udziale przedstawicieli wojska, urzędów, szkół miejscowych, organizacyj i reszty społeczeństwa brzeżańskiego, złożono uroczyście na grobie Nieznanego Żołnierza wieńce. W czasie uroczystości podniosłe przemówienie wygłosił dyrektor Sem. Edward Olszewski, a orkiestra 51 pp. odegrała marsz żałobny.

**Założenie Kół miejskich BBWR. w Brzeżanach i w Kozowej.** Za inicjatywą prezesa Rady pow. BBWR. w Brzeżanach Edwarda Olszewskiego, założono w naszem mieście i w Kozowej Koła miejskie BBWR. W Brzeżanach odbyły się wybory przy udziale około 100-tu członków. Skład prezydjum Koła jest następujący: inżynier Weigel Władysław prezes prof. Kowalski Paweł zastępca prezesa, instruktor Schulz Kazimierz sekretarz, mistrz nożowniczy Mikietyn Jan skarbnik. Wybory w Kozowej odbyły się przy udziale około 60-ciu członków. W skład prezydjum weszły następujące osoby — sędzia Zawadzki prezes, gospodarz Rajczak Michał zastępca prezesa, porucznik rez. Jaroński Stanisław sekretarz, kierownik Kubisz Rudolf skarbnik, gospodarz Brybiak Antoni członek prezydjum. Na zebraniu konstytucyjnem w Kozowej prof. Stärker F. wygłosił referat o obecnej sytuacji ekonomicznej państwa, komisarz Wyrwicz o zasadach organizacji BBWR.

**Kontymacja I. kursu seminarjum żeńskiego.** Na skutek starań tut. Rady m. i dyrektora państw. sem. żeńsk. Edwarda Olszewskiego uruchomiono I-szy kurs prywatnego seminarjum żeńskiego przy frekwencji 26-ciu uczenic. W ten sposób miasto nasze pragnie zapobiec likwidacji tut. seminarjum żeńskiego, upaństwowionego jeszcze za czasów austrjackich, a które rozporządzeniem władz szkolnych w br. weszło w stadjum stopniowej likwidacji przez zniesienie I-go roku.

**Skazanie Wasyla Petrowa na śmierć przez sąd doraźny.** Wasyl Petrow, oskarżony o skrytobójczy mord na osobie Bronisławy Wołoszyn został skazany na śmierć przez powieszenie. Trybunał przedstawił oskarżonego łasce p. Prezydenta. W międzyczasie przygotowano już szubienicę a nawet przyjechał z Warszawy kat. Osoba jego wzbudziła w naszem mieście zrozumiałą sensacje. Dzięki szeregowi okoliczności łagodzących, przedstawionych przez prokuratora, p. Prezydent ułaskawił oskarżonego, zmieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

„Daniel“.

## Kronika jaworowska.

**Uroczystość ku czci Chrystusa Króla.** W dniu 25 października b. r. urządziła tutejsza młodzież szkół średnich i powszechnych uroczystość ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, poczem w sali Sokoła, po przemówieniu prezesa Koła rodzicielskiego, p. Polakiewicza, odbył się poranek muzykalno-wokalny, na który złożyły się deklamacje, śpiewy i muzyka.

**Powiatowy komitet dla spisu ludności.** W poniedziałek 26 października b.r. odbyło się pod przewodnictwem starosty pow., p. Białostockiego, posiedzenie Powiatowego komitetu dla spisu ludności, który odbędzie się w dniu 9 grudnia 1931 r. Obszerny referat wygłosił zast. starosty, p. Sługocki. Na temat spisu ludności przeprowadzono obszerną dyskusję, w rezultacie której uchwalono urządzić propagandę i kursy dla komisarzy spisowych, na których powołano przedewszystkiem nauczycielstwo tut. powiatu, młodzież akademicką i urzędników państwowych i samorządowych.

**Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe**, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa.** Żądać w aptekach i drogerjach. 5133

Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART.

## Co widziała na Wystawie Kolonjalnej i w Londynie Magdalena Samozwaniec?

Interesujący temat: Wystawa Kolonjalna i Londyn — a przedewszystkiem osoba prelegentki, która w swoim czasie jak meteor zaiskrzyła się na nieboskłonie literackim, nadała przedwczorajszemu wieczorowi w Kasynie wybitny posmak sensacji. Czuło się to w nieoczekiwanej frekwencji i pełnem niecierpliwej ciekawości zachowaniu się publiczności. Przeważały wśród niej oczywiście kobiety — młode i jeszcze młodsze. Na sali było więc gwarno i trochę — dancingowo (jeśli chodzi o nastrój). Było to może zresztą w stylu.

Prelekcja ujęta została impresyjnie, po fejletoniarsku. Jak należy się z niej domyśleć, doskonała parodystka literacka oglądała zagraniczne cuda przez okulary kalamburu i stylistyki fejletonowej. Rzeczywistość, analizowana skalpelem zamierzenia pisarskiego, malała, kondensowała się w oczach Magdaleny Samozwaniec do mikrokosmu ujęcia, z którem poznaliśmy się na czwartkowym odczycie. Spojrzenie humorysty na świat zmienia go, przybliża naszemu zainteresowaniu i uprzystępnia. Takiem uprzystępnieniem egzotyki nachechowane było oprowadzanie publiczności przez prelegentkę po zakamarkach wystawy paryskiej i ulicach Londynu. Dowiedzieliśmy się o wielu rzeczach, żadnej z nich nie poznaliśmy naprawdę. — Minąwszy szereg słupków milowych, — mniej lub więcej znanych porównań i anegdot (najdowcipniejsze: projekt zastąpienia słoni siamskich, podpierających polski pawilon, naszemi miss-polonkami!) — dobrnęła prelegentka do końca odczytu, czyli szeregu przyjemnych złośliwości na temat... kobiet i mężczyzn. Dobroduszna „zagranica" nie porwała prelegentki; oglądając pięciowiczową świątynię Angkoru i ponury Tower, widziała ona tylko i przeważnie zachwycone kobieciątka i dystyngowanych gentlemenów. Im to — tłumowi eleganckich gapiów — poświęciła całą swoją uwagę i — prelekcję.

Po odczycie wyświetlono szereg kolorowych obrazów Wystawy Kolonialnej i Londynu. To poparcie feljetonowych wywodów realnym materjałem widoków uważać należy za całkiem udatny pomysł. Był to prawdziwie interesujący moment wieczoru. **bwl.**

## ocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 1 listopada b. r. do soboty 7 listopada b. r. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błądzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57 M Ettingera przy pl Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. O. Hellmanna przy ul. Kopernika. K. Kajetanowicza przy ul Słonecznej 1. J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy. M Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26 J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50 M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25. J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25. J. Pinelesa w Rynku 18. J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1. B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30. S. Sommerstelna przy ul Janowskiej 52. O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33. J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71 J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12. K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84. J. Reissa w Zamarstynowie.

=□=

# Tragedja młodej robotnicy.

**MIŁOŚĆ DWOJGA MŁODYCH. — NIECHĘĆ RODZICÓW NARZECZONEGO. — ŚMIERĆ ŚWIADECTWEM MIŁOŚCI.**

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych izdebka dozorcy domu przy ul. Szpitalnej 30 była widownią tragedji młodej dziewczyny.

Mieszka tam stróż Wasyl Petrów z żoną Katarzyną. Trzymali oni oboje przy sobie wychowanicę swą 18-letnią Zofję Łysków, córkę ubogiego zarobnika z Bołszowiec. Antoniego Łysków. Łyskówna była robotnicą w fabryce czekolady „Branka" przy ul. Szeptyckich. Kochała z wzajemnością 21-letniego robotnika Władysława Niemsowicza (Pod Dębem 9). **Młodzi oboje postanowili się pobrać, na przeszkodzie stali tylko rodzice Niemsowicza,** którzy niechętni byli wybrance syna. Ojciec nie chciał dopuścić do jego ożenku, gdyż syn był jeszcze bardzo młody i nie odbył nawet jeszcze służby wojskowej; stary Niemsowicz w dziele burzenia miłości syna nie wahał się nawet przed krokami sądowemi.

Szalona niechęć rodziców Niemsowicza była wiadoma Łyskowównej; opłaciła ją ona gorzkiemi łzami i—desperackiem postanowieniem.

Wczoraj rano o godz. 9-tej Katarzyna Petrów wyszła na zakupy, zostawiając w mieszkaniu wychowankę. Gdy w pół godziny wróciła i otwarła drzwi, oczom jej przedstawił się żałosny widok. **Zofja Łysków wisiała martwa na klamce od drzwi.** Powiesiła się na chusteczce. Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Na miejsce wypadku przybyli zaraz: kierownik II. Komisarjatu P. P. kom. Łukowski, z Wydziału śledczego wyw. Nathali, oraz posterunkowi, którzy powstrzymywali tłum ludzi, cisnących się do bramy i na podwórze kamienicy, by ujrzeć leżące na progu zwłoki biednej dziewczyny, która swą miłość przypieczętowała ofiarą życia.

Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki Zofji Łysków odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

=□=

# Za dręczenie zwierząt.

Za dręczenie zwierząt ukarano ostatnio wyrokiem sądowym następujące osoby we Lwowie:

**I. za bicie, przeciążenie i używanie koni chorych do pracy:** 1) Anderman Józef właściciel koni — Zamarstynów, ul. Krzywa 10 — 60 zł. grz. 2) Ziniak Dmytro woźnica — ul. Zielona l. 58— 30 zł. 3) Kowaliszyn Iwan gospodarz— Remenów 20 zł. 4) Schleicher Izydor, właśc. koni — pl.-Teodora 4. — 20 zł. 5) Oboszyński Władysław — Zamarstynów. Króla Jana 17 — 20 zł. 6) Sarzyński Stanisław — ul. Gródecka 55 20 zł. 7) Salak Michał — Kulparków 1: 20 zł. 8) Krumstock Eugenjusz —Krzywczyce (dwa razy po) 20 zł.

**II. za prowadzenie konia kulawego na 3-ch nogach:** Hauben Abraham — Mikołajów 60 zł

**III. za przestrzelenie kota śrutem:** Stromer Karol — ul. Świętokrzyska l. 15 — 60 zł.

**IV. za skopanie kota:** Bielecki Stanisław — ul. Traugutta 1a — 20 zł.

**V. za pobicie psa:** Kesslerówna Salomea — ul. Domsa 14 — 10 zł.

**VI. za łapanie i przetrzymywanie ptaszków:** 1) Ciupak Józef — ul. Wulecka 24 — 7 dni aresztu z zawieszeniem na 5 lat. 2) Szpicakowski Jan — ul. Janowska 112 — 7 dni aresztu. 3) Kuryłowicz Władysław — ul. Janowska 46 — 7 dni aresztu.

# SPORT.

### BOKS.

**ZTGS. Makkabi (Warszawa) — ŁKS. Lechja.** Powyższe zawody odbędą się dnia 8 bm. w sali Teatru Nowości (Colosseum), przy ul. Słonecznej. Początek zawodów o godz. 15'30. Drużyna gości stanowi obecnie obok Warty najlepszą technicznie drużynę. Goście legitymują się zwycięstwami nad czołowemi drużynami bokserskiemi w Polsce. Makkabi przyjeżdża do Lwowa w swym reprezentacyjnym składzie. Miejsca stojące w ograniczonej ilości należy nabywać wyłącznie w przedsprzedaży we firmach Maraton i Fotoradjo-palace, pl. Marjacki 7.

**Mecz bokserski Pogoń — Strat.** Powyższe spotkanie w boksie odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godzinie 7'30 wieczorem w sali Startu, ul. Ossolińskich 10.

**Mecz Węgry — Czechosłowacja,** zakończył się wynikiem 10:6 na korzyść Węgrów.

### LEKKA ATLETYKA.

**Próbę pobicia** rekordu w biegu godzinnym zgłosił Brenner Alfred (Pogoń). Próba odbędzie się w niedzielę dnia 8 listopada o godz. 9 rano na boisku Pogoni. Rekord okręgowy w biegu godzinnym należy do p. Tad. Kuchara i od kilkunastu lat mimo kilka krotnych prób nie został poprawiony.

### PIŁKA NOŻNA.

**Łódzki Klub Sportowy** został zawieszony przez Ligę na skutek odmowy przez ŁKS. opłacania odpowiednich odsetek od wpływów z meczów na rzecz odbudowy trybun w Krakowie. Obecnie po szczegółowem rozpatrzeniu sprawy Liga uznała, że opłaty na rzecz odbudowy trybun w Krakowie nie mają charakteru przymusowego, wobec czego zawieszenie ŁKS. zostało zniesione.

### ŁYŻWIARSTWO.

**Łyżwiarskie mistrzostwa Europy** na rok 1932 zostały przyśpieszone (15 i 15 stycznia 1932) ze względu na zimowe igrzyska olimpijskie, które odbędą się w lutym w Lake Placid.

### PŁYWANIE.

**W niemieckim sporcie** pływackim odkryto nową wielką gwiazdę pływacką, młodziutkiego Wittenberga, który w biegu na 200 mtr. styl klas. osiągnął czas 2:46.2 sek., co stanowi nowy rekord Europy.

### ROZMAITOŚCI.

**Doroczne zebranie sekcji sportowo - strzeleckiej** Związku Oficerów Rezerwy Koła Lwowskiego, odbędzie się w sobotę dnia 7 listopada br., w lokalu ZOR. plac Marjacki 4 III (Hotel Europejski). Początek zebrania o godz. 19.

**W Centralnym Instytucie W. F.** na Bielanach czynne są obecnie kursy następujące: rok drugi kursu nauczycielskiego, rok pierwszy dwuletniego kursu dla pań i panów, roczny kurs oficerski, 6-ty kurs informacyjny oficerów p. w. i półroczny kurs szermierczy. Dyrektorem CIWF. jest obecnie płk. dr. Gilewicz.

### PRZED SPOTKANIEM POLSKA — NIEMCY W BOKSIE.

**Bilans reprezentacji bokserskiej Polski.**

Ze względu na niedzielny mecz międzypaństwowy Polska — Niemcy, który odbędzie się w Poznaniu, podajemy kilka cyfr, dotyczących bilansu dotychczasowych walk reprezentacji bokserskiej Polski.

Polska reprezentacja bokserska walczyła dotąd ogółem 11 razy, z czego 7 spotkań odbyło się w kraju, a 4 zagranicą. W ramach spotkań tych rozegrano ogółem 88 walk.

W reprezentacji polskiej występowało 30 zawodników, w tem: 12 z G. Śląska, 10 z Poznania i po 4 z Warszawy i Łodzi. Ślązacy stoczyli 35 walk, Poznaniacy — 37, Łodzianie — 11, a Warszawiacy — 4.

Bilans spotkań wyraża się cyframi 12'10 na korzyść Polski. Bilans walk 94'82 dla Polski. Poznańscy bokserzy zdobyli dla Polski 37 pkt., Ślązacy 35, Łodzianie 15 Warszawiacy 4 pkt.

Mecz bokserski Polska — Niemcy w Poznaniu będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja od godz. 22'00—22'30.

## Zabytki województwa poznańskiego.

Zdjęcie przedstawia ratusz w Krobi pod Gostyniem z basztą obronną.

## Śmierć na dachu pociągu.

**Sambor.** (Tel. wł.) Jan Włodarczyk z Jatwięg pow. rudeckiego, jechał pociągiem osobowym ze stacji kolejowej Koropuż w kierunku Sambora. Nie mając biletu, ukrył się przed kontrolerem na dach wagonu i w czasie przejazdu przez most kolejowy między Koropużem a Rudkami uderzył głową o sklepienie mostu, wskutek czego doznał załamania czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

## Ucieczka wyrodnej matki.

**Przemyśl.** (Tel. wł.) Onegdaj zostały wyłowione z kanału na forcie 13. w Przemyślu zwłoki 4-tygodniowego dziecka płci męskiej w stanie częściowego rozkładu. Dochodzenia wykazały, iż dziecko jako nieślubne zostało zamordowane dnia 3. 10. br. przez matkę Annę Czorniak, lat 22, z Bolestraszyc, pow. przemyskiego. Czorniakówna została przytrzymana i po przyznaniu się do winy oddana sądowi.

CYNKOGRAFJA
Fototyp
(DAWNIEJ CYNKOTYP)
POLECA
KLISZE DRUKARSKIE
PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE
CENY KONKURENCYJNE
LWÓW
ŁYCZAKOWSKA 34, TELEF. 82
2131

*Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyrobu krajowego przemysłu*

SPR. WY SZKOLNE
Rok I. TYGODNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. Nr. 26

# Przebudowa życia społecznego i nowe zadania pracy oświatowej.

Stojąc wobec nowego, a osobliwego ze względu na warunki, roku pracy — Wydział Społeczno-Oświatowy Zw. N. P. chce wysunąć na czoło zagadnienie konieczności przebudowy istniejącego stanu rzeczy w naszym zakresie działania.

Nietylko z powodu przeżywanego kryzysu, przemian zachodzących w życiu publicznem, wyjątkowo ciężkiego stanu spraw oświatowo-szkolnych, ale i dlatego, że w okresie zmagań i trudów musi pracować osobliwie **myśl twórcza,** musi urastać treść, podnosić się i pogłębiać wartość idei, której służyć nam wypadło.

Wierutnem złudzeniem jest, że czyn i działanie, wola sama, forma przyjęta i uznana może być wystarczającą siłą, zaspokajającą potrzeby społeczne.

Równie aktualnem złudzeniem jest wiara, że wystarcza sama praca, niekiedy redukowana do wysiłku fizycznego, do wykonywania choćby najbardziej usprawnionego takiego czy innego programu pracy społecznej. Nikt i nic nas zastąpić i zwolnić nie może od określenia **celu,** od wytknięcia ideału, któremu służyć mamy. Zdajemy sobie sprawę, że świat dzisiejszy, a i my wraz z nim, ulegamy jakiejś wielkiej przemianie, że wszystko, co przeżywamy wymaga nowych form działania, przemiany psychiki społecznej. Wysychają dawne motoryczne dźwignie naszej wiary. Ale obserwacja dorywcza wskazuje, że nowe, powstające przedmioty wiary społecznej nie wystarczające, nie budzą energji zbiorowej.

„Dokonana po XIX wieku — pisał niedawno prof. R. Dyboski — poprawa równowagi w naszej skali wartości na korzyść intuicji, instynktu, uczucia, woli — szybko się zmienia na ponowną utratę tej równowagi na niekorzyść rozumu. Wobec tego niebezpieczeństwa trzeba dziś rozumowi nowych bojowników... Jeżeli władza rozumu nad żywiołem nie będzie w należytej formie przywrócona, to panująca dziś egzaltacja pierwiastków irracjonalnych może doprowadzić ludzkość powojenną do nowej, ogromnej katastrofy, której sprawcami będą rozgorączkowane wszędzie wskutek wojny takie czynniki żywiołowe, jak namiętność uczuć narodowych i namiętność pożądań stanowych" (grup lub klas społecznych). I oto jest pierwszy postulat. Nakazuje on wzmożenie czujności, uzbrojenie woli do walki o prawa rozumu, o rolę rzetelnych wartości indywidualności ludzkich. Mówić musimy wyraźnie: bez naszego bezpośredniego wysiłku osobistego nikt nas nie zbawi, nikt nie jest w stanie zastąpić nas w wypełnieniu powołania ludzkiego i obywatelskiego w Państwie.

Każdy z nas ma swoją rolę do spełnienia na świecie. Większą, mniejszą, głośną lub cichą, ciężką, trudną, boleśniejszą lub lekką i pogodną. Żadna z nich nie jest bez znaczenia, żadna z nich nie jest bez wartości, gdyż każda jest ludzką. Poszanowanie tej prawdy wiecznej jest osnową wiary naszego społecznego działania.

A gdy stajemy w obliczu własnego państwa, przed nami znowu urasta w znaczenie problem podnoszenia wartości indywidualności zbiorowej, jaką to państwo i naród tworzy. Przeobrażanie indywidualności narodowej, a w związku z tem i państwowej — jest procesem historycznym długim, który przyspieszać są w stanie tylko gwałtowne ruchy masowe.

Nasze odrodzone życie państwowe przeżyło jeden gwałtowny kryzys przed pięciu laty, drugi przeżywa obecnie. Przeobrażeniu ulec musiało życie polityczne. W gwałtownem ubożeniu przemianie, przesileniu ulega nasze życie gospodarcze.

I jedno i drugie wywoła prawdopodobnie nowe tendencje, formy i prądy w naszej kulturze duchowej.

Obrócony został wprawdzie porządek normalny, w którym wysiłek myśli poprzedza działanie. Przewrót wojenny wyposażył wolę i czyn i te stały się pełnoprawną reakcją na zjawiska życia zbiorowego.

Nigdy jednak nie zrezygnuje myśl, intelekt ze swoich praw w regulowaniu życia.

„Dla przywrócenia zaś panowania rozumu w społecznej i politycznej dziedzinie życia — pisze prof. R. Dyboski — potrzebne dziś jest podniesienie powagi szczególnie jednej formy rozumowego patrzenia na świat, mianowicie rozumowania **ekonomicznego**". I oto pierwsze zadanie naszej pracy w obecnej dobie. Wzmożenie sił w kierunku **pogłębienia** naszego stosunku do zjawisk życia zbiorowego, do doświadczeń społecznych, gospodarczych i kulturalnych państwa! Im może więcej kurczyć się będzie ilość, zwężać zakres naszej pracy, tem większy czas, aby iść w głąb, aby podnosić jakość czynów, aby uzbrajać wolę do walki o prawa rozumu.

A łącznie z tem rosnąć będą prawa odwagi obywatelskiej, cywilną zwanej. W pracy, która tworzy przyszłość, nie zbędne jest **bohaterstwo myśli.** I na tym skromnym odcinku życia społecznego, jaki jest naszym udziałem, niechaj świeci przykładem jubileuszowy w roku bieżącym przykład Faraday'a.

A. P.

# Rewizja programów i ustroju szkolnego

Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego" zwróciła się do P. wiceministra WR. i OP. Kazimierza Pierackiego, z prośbą o udzielenie informacyj o pracach programowych Ministerstwa.

W odpowiedzi na złożone interpelacje p. Wiceminister informował w sposób, który, za „Przeglądem Pedagogicznym" podajemy.

— I. „Zagadnienia, związane z ustrojem szkolnictwa, są rozpatrywane od kilku lat na terenie Ministerstwa, z chwilą, gdy praca będzie ukończona, wystąpimy do Sejmu z odpowiednim projektem ustawy. Nie jest wykluczone, że projekt może być wniesiony do Sejmu jeszcze przed upływem bieżącego roku szkolnego.

Nauczycielstwo może mieć duży wpływ na prace ustrojowe, o ile do omówienia zagadnień z ustrojem związanych przystąpi poważnie i bez uprzedzeń. Z większem, niż kiedykolwiek, zainteresowaniem śledzimy za poważniejszemi artykułami z tej dziedziny zarówno w prasie codziennej, jak i pedagogicznej. Rzadko pojawiające się artykuły nie przedstawiają dla naszych prac większej wartości, ponieważ są przeważnie powierzchowne, albo tendencyjne, zależnie od tego, czy autor wyznaje to lub inne hasło. Jest rzeczą b. pożądaną, aby ci, którzy istotnie nad zagadnieniami ustrojowemi głębiej się zastanawiali, wypowiadali się na łamach prasy pedagogicznej lub codziennej. Uchwał wiecowych deklaracyj organizacyj nauczycielskich nie będziemy brali pod uwagę.

II. Nowe wydanie programów w sierpniu b. r. dla wszystkich typów i stopni szkół ogólnokształcących, ujmujące w jedną całość programy już wyczerpane i uzupełnienia do tych programów, ogłaszane oddzielnie w ostatnich latach, zaspokaja na kilka lat potrzeby szkół w tym zakresie. Ministerstwu zaś umożliwia przystąpienie do spokojnej i gruntownej pracy nad rewizją programów.

Wstępne prace nad rewizją programów są już podjęte. Zadaniem naszem będzie w większym stopniu, niż to było dotychczas, dostosować programy do życia oraz uwzględnić w nich postulaty wychowawcze. Po ustaleniu ogólnych zasad, jakim programy mają odpowiadać, powołamy fachowców do opracowania programów poszczególnych przedmiotów. Do współpracy nad przygotowaniem wytycznych dla autorów programów, oraz do oceny przedłożonych projektów powoływać będziemy fachowe komisje, złożone w przeważnej części z nauczycieli. W ten sposób nauczycielstwo będzie miało wpływ na strukturę i treść programów nauki".

W dalszym ciągu wyraził gotowość zaznajomienia z treścią projektów przedstawicieli tych organizacyj, które będą mogły wnieść coś pozytywnego do pracy ministerstwa i oświadcza, że:

„W każdym razie lepiej byłoby wcześniej do tego przygotować się i dlatego także, że nie damy materjałów na długi termin, n. p. półroczny, ale na kilka tygodni. Już obecnie Panowie możecie być nam pomocni, jeżeli na podstawie doświadczeń powiecie, co w dotychczas obowiązujących programach należałoby zmienić, a w szczególności co należałoby usunąć z materjału naukowego jako zbędne".

Inż. SARAD WIESŁAW.

# Historja i organizacja Państwowej Szkoły Rzemiosł w Kamionce Strumiłowej.

Jedną z dobrze zorganizowanych szkół zawodowych Województwa Tarnopolskiego jest Państwowa Szkoła Rzem.-przemysłowa w Kamionce Strumiłowej, mieszcząca się w budynkach rządowych, naprzeciw stacji kolejowej. Szkoła założona została w roku 1883 przez były Wydział Krajowy, za inicjatywą Hr. Stanisława Badeniego i Wereszyńskiego, i nosiła urzędowy tytuł „Krajowy zakład do nauki bednarstwa i kołodziejstwa". Początkowe pomieszczenie szkoły stanowiły wydzierżawione budynki na Podzamczu, w powiecie Kamionki Strumiłowej, a ilość uczniów, dochodząca do 60-ciu, składała się przeważnie z chłopów okolicznych wsi. Dzięki subwencjom rządowym, otrzymywanym przez były Wydział Krajowy, jak również dzięki ofiarności Hr. Stan. Badeniego, który zaopatrywał szkołę w bezpłatny materjał drzewny, rozwijała się szkoła pomyślnie, tak że w r. 1886, po przeniesieniu jej do budynku gminnego w Kamionce Strumiłowej, otrzymała oddział kowalski. W r. 1911 zostaje przeniesiona szkoła do budynków własnych Wydziału Krajowego, gdzie rozwija się nadal pomyślnie, rozbudowując ubikacje i zabudowania, z powodu wzrastającej z roku na rok ilości uczniów.

Pomyślnemu rozwojowi szkoły przeszkodziła wojna światowa tak, że wskutek zaszłych wypadków zmuszony był Wydział Krajowy ewakuować cały majątek szkoły i połączyć administrację przejściowo ze szkołą kołodziejsko-kowalską w Grybowie.

Po wojnie światowej szkoły zawodowe przeszły pod zarząd i administrację Kuratorjów Szkolnych, i po zaszłych zmianach była szkoła Wydziału Krajowego w Kamionce Strumiłowej otrzymała urzędowy tytuł „Państwowa Szkoła Kołodziejsko-Kowalska" — a w końcu „Państwowa Szkoła Rzemiosł".

Wskutek wyraźnego zwrotu w traktowaniu szkolnictwa zawodowego przez czynniki rządowe, za czasów Polski, rozwija się szkoła w szybkiem tempie. Utworzone zostają dalsze oddziały, jak koszykarski, rymarsko-lakierniczy, oraz pierwszy w Polsce oddział budowy dętych instrumentów muzycznych. Również w r. 1925 zostaje założony stały „Kurs kucia zwierząt domowych", którego wychowankowie otrzymują staranne teoretyczne i praktyczne wykształcenie. Przy szkole znajduje się internat, założony w r. 1912, w którym uczniowie zamiejscowi otrzymać mogą pomieszczenie, łącznie z całem utrzymaniem, za miesięczną opłatą, wynoszącą od 25 do 35 zł. Urządzenie internatu jest własnością Państwa; mieści się w budynkach szkolnych, które mogą pomieścić obecnie już ponad 100 uczniów. Kierownictwo internatu sprawuje dyrektor szkoły, przy pomocy prefekta i wychowawców internatu. Organizacja pracy praktycznej i teoretycznej przeprowadzona jest tak, że uczniowie czas wolny spędzać mogą na gimnastyce, sportach, oraz grach i zabawach. Wzorowo urządzone boisko i place pozwalają w zupełności wykonywać przepisany program wychowania fizycznego, a jedynie brak odpowiednio urządzonej sali gimnastycznej niedostosowuje się do obowiązującego programu. W porozumieniu z władzami wojskowemi odbywają się wykłady i ćwiczenia oddziałów Przysposobienia Wojskowego, przyczem miesiące wakacyjne spędzają uczniowie w obozach szkolnych, przeważnie w górach. Atrakcją każdego roku szkolnego jest święto sportowe i zawody strzeleckie, urządzane uroczyście z udziałem przedstawicieli władz. Po odbytych zawodach następuje zwykle uroczyste rozdanie nagród najlepszym współzawodnikom. W miesiącach letnich przed końcem roku szkolnego odbywają się przy szkole kursy pożarnicze, prowadzone przez specjalnego delegata z Warszawy. Kursy te, obejmując dział praktyczny i teoretyczny, mają dla okolicy wielkie znaczenie, ponieważ — szkoląc straż pożarną przy szkole — przyczyniają się niejednokrotnie do uratowania od wielkich strat płonących gospodarstw.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się historja i organizacja Państwowej Szkoły Rzemiosł w Kamionce Strumiłowej. Niestety jednak, szkoła nie doszła jeszcze do celu, który sobie wytknęła, a obecny kryzys gospodarczy i brak kredytów spowodował zastój w rozwoju szkoły. Sterczą więc niedokończone mury zaczętej budowli, czekając lepszych czasów, względnie poparcia miarodajnych czynników, dla tak ważnej i dobrze rozwijającej się placówki.

## ŻYCIE GOSPODARCZE.

# Aktualne problemy rolnictwa.

### Przemówienie ministra rolnictwa wygłoszone 30 ub. m. na posiedzeniu komisji rolnej, odroczonem 16 ub. m.

III.

Świadczenia socjalne są rzeczywiście dotkliwe, ale tylko dla gospodarstw w województwach zachodnich. Według zestawień Wielkopolskiej i Pomorskiej Izby Rolniczej świadczenia socjalne w województwie poznańskiem na 1 ha wynoszą 23.68 zł., w województwie pomorskiem — 22.10 zł. — Ubezpieczenia społeczne w województwach małopolskich wynoszą od 13.10 do 14.20 zł. na 1 ha. W województwach zaś centralnych i wschodnich około 1.13 zł. na 1 ha, nie licząc kosztów leczenia pracowników, które wynoszą 1.58 zł. na 1 ha.

Zły stan rolnictwa obecnie nie jest wynikiem ani przeciążenia kredytowego, ani też nadmiernych świadczeń publiczno-prawnych, lecz spowodowany jest przedewszystkiem niskim poziomem cen produktów rolnych. W przeciwieństwie do rolnictwa n.p. niemieckiego, które dotknięte jest kryzysem organiczno-strukturalnym, rolnictwo polskie, mimo niedomagań strukturalnych, wynikłych przedewszystkiem z przeludnienia wsi, odczuwa w pierwszym rzędzie kryzys konjunkturalny.

Przy dobrej konjunkturze, jaka była w 1928 r. rolnictwo za swoje produkty osiągnęłoby kwotę 1,500.000.000 zł. wyższą rocznie, niż osiąga obecnie. Oczywiście przy powiększeniu dochodów o taką sumę zniknęłyby wszelkie trudności, z jakiemi walczy dziś rolnictwo, i życie gospodarcze kraju ożywiłoby się znakomicie. Na konjunkturę taką jaka była w 1928 r. jednak długo jeszcze czekać będziemy. Trzeba jednak wskazać, że nawet nie tak wielkie podwyższenie cen znakomicie przyczyniło by się do poprawy sytuacji. Tak więc wzrost cen zboża o 10 zł. na 1 q. dałby nadwyżkę wpływów w sumie 242 miljony zł. Podwyższenie na rynku wewnętrznym cen trzody chlewnej, bydła oraz nabiału dałoby kwotę zgórą 125 milj. zł.

Zwiększenie wpływów w rolnictwie może nastąpić nawet przy obecnej konjunkturze przy zwalczeniu nadmiernego pośrednictwa, które obniża ceny płacone rolnikom i szczególnie jest dotkliwe w dziedzinie mięsa i produktów zwierzęcych. Rolnicy w kryzysowym roku sprzedają do miast produktów rolnych za sumę około 1,735.000.000 zł. Kosztem zmniejszenia pośrednictwa i przy dobrej organizacji handlu rolnictwo mogłoby sobie przysporzyć wpływów najmniej o 10%, czyli o sumę 173,000.000 zł.

Powiększenie dochodów rolnictwa da się osiągnąć również przez polepszenie jakości wywożonych za granicę produktów i w związku z tem podwyższeniem cen eksportowych. Wywożąc za granicę produktów rolnych rocznie wartości około 642 milp. zł., rolnictwo ma możność osiągnięcia przy odpowiedniej pracy i organizacji cenę przynajmniej o 15% wyższą, co dałoby około 96 milj. zł. Razem więc istniałaby możliwość powiększenia dochodów o sumę około 636 milj. zł.

Niezależnie od tego trzeba koniecznie zwrócić uwagę na rozwój ilościowy i jakościowy drobiarstwa, jajczarstwa i mleczarstwa, istnieją tu jeszcze bowiem duże możliwości rozwojowe.

Szczególnie drobiarstwo i mleczarstwo, posiadające w Polsce odpowiednie warunki naturalne i pojemne rynki zagraniczne, powinny dać przy odpowiedniej organizacji znaczne zwiększenie dochodów w rolnictwie.

Wskazać należy następnie na konieczność wzmożenia oszczędności i zracjonalizowania gospodarki w wielu dziedzinach produkcji. Typowym przykładem złej gospodarki, która nie powinna być tolerowana, jest gospodarka skórami zwierzęcemi. Marnotrawienie tego surowca jest naprawdę godne potępienia. Przywozimy z zagranicy skór bydlęcych i końskich za sumę około 44.000.000 zł. Samych skór końskich przywozimy za zgórą 5.000.000 zł., mając tak liczne pogłowie końskie w kraju.

W dalszym ciągu istnieje zagadnienie ograniczenia przywozu niektórych produktów rolnych, których import jest zbędny. Tak więc w 1930 r. przywieźliśmy kukurydzy za 4.107.000 zł., słodu za 1.761.000 zł., ryb słodkowodnych za 8.000.000 zł., chmielu za 740.000 zł., mączki mlecznej za 1.015.000 zł. Większość wyżej wymienionych towarów ma ochronę celną niedostateczną z tego powodu, że udzieliliśmy jeszcze w 1925 r. zniżek celnych w traktatach handlowych z Węgrami i Czechosłowacją. Zwolnienie się z tych związanych ceł konwencyjnych wydaje się obecnie koniecznością gospodarczą.

Istnieje dalej konieczność ograniczenia przywozu niektórych produktów, które mogą być zastąpione choćby częściowo produktami rolnemi krajowemi. W pierwszym rzędzie chodzi tu o zagraniczne surowce włókiennicze. Kwestja ta jest obecnie przedmiotem badań Rządu.

Obniżenie oprocentowania z funduszów państwowych jest oczywiście zagadnieniem bardzo ważnem, jednak nie jest to sprawa decydująca dla ogólnego stanu rolnictwa. Obniżenie oprocentowania o 3 punkty dla 900.000.000 zł. kredytu krótkoterminowego wymagałoby uruchomienia kwoty 27.000.000 zł. Obniżać oprocentowanie możnaby tylko w stosunku do zobowiązań bankowych łatwouchwytnych, natomiast obniżanie oprocentowania zobowiązań w stosunku do osób prywatnych wydaje się technicznie niemożliwe. Obniżenie oprocentowania kredytów długoterminowych amortyzacyjnych nie jest sprawą tak palącą, jak to ma miejsce w stosunku do zobowiązań krótkoterminowych. Wskazać można, że podwyższenie ceny zbóż tylko o 2 zł. dałoby kwotę 50.000.000 zł., co zrekompensowałoby z nadwyżką obniżenie oprocentowania.

Podałem Panom możliwie wyczerpujący materjał faktyczny, informujący o położeniu polskiego rolnictwa oraz o środkach, które stosowaliśmy dotychczas w walce z kryzysem rolniczym, jak również, które trzeba będzie stosować w przyszłości. Chciałbym zakończyć to przemówienie pewną próbą syntezy tego, co udało się osiągnąć, i tego, czego w przyszłości rolnictwo polskie winno się spodziewać. Jako najważniejszy dotychczasowy dorobek wskazać muszę pełną ochronę głównych produktów krajowych przed zbędną konkurencją zagraniczną. Dzisiaj wszyscy wiedzą, że Polska nie może być rynkiem zbytu ani dla zbóż, ani dla artykułów pochodzenia hodowlanego, które niedawno jeszcze zalewały niepotrzebnie rynek polski. Musimy konsekwentnie zmierzać do tego, aby ochronę tę zastosować również w stosunku do pozostałych produktów nieochronionych, o których wyżej mówiłem. Zauważyć jednak trzeba, że w większości wypadków są to artykuły eksportowe, w stosunku do których ochrona celna dać może tylko połowiczne rezultaty, gdyż skutkiem konieczności eksportu związani jesteśmy z konjunkturą rynku światowego. Tembardziej jednak nasuwa się w sposób imperatywny wniosek, że w Polsce uczynić trzeba maksymalny wysiłek, aby pogłębić rynek wewnętrzny na artykuły pochodzenia rolniczego. Pod tym względem wdzięczną rolę odegrać może przemysł, który na nieszczęście rolnictwa polskiego w licznych swych dziedzinach rozwinął się wyłącznie lub przeważnie w oparciu o surowiec zagraniczny. Tak jest z przemysłem włókienniczym, który nie zdradza żadnego zainteresowania dla krajowych surowców włókienniczych roślinnych i dla wełny; tak jest z przemysłem tłuszczowym, który wytwarza olbrzymie ilości margaryny, a dopiero w ostatnim roku zainteresował się rodzimym surowcem słoninowym, tak jest niejednokrotnie w przemyśle browarnianym, rybnym, olejarskim i t. p. W tym zakresie dokonany być musi ogromny wysiłek Państwa i zainteresowanych kół gospodarczych, który znakomicie przyczynić się może do uniezależnienia nas od zmiennych konjunktur zagranicznych. Jak wyżej powiedziałem, odośne prace zostały już zapoczątkowane.

## Z GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych 8'88 i jedna czwarta. W transakcjach międzybankowych notowano Nowy Jork 8'90 i jedna czwarta do 8'91 i jedna czwarta. Londyn 33'35 — 33'55. Zurych 174'10—174'30. Praga 26'37—26'43. Berlin 210'50—211'25. Paryż 35'00—35'15.

Na giełdzie ruch słaby. Za Gazy wsch. płacono 9'25 do 9'50. za Tespy 80 zł.

Tendencja spokojna.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 6 listopada. (Tel. wł.). Obroty mniej niż średnie, tendencja przeważnie mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87 1/2.

Rubel złoty 5.13.

Dewiza na Berlin w obrotach między bankami 211.75. Marka niem. w obrotach prywatnych 210.05. Funt szterl. w obrotach prywatnych 33.70—34.05. Obroty akcjami bardzo małe.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 listopada.

W obrocie giełdowym ziemniaki i owies. Sytuacja naogół bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Przedruk wzbroniony

ANDRE ARMANDY. 8)

# Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

— I pomimo to mam przedłożyć waszą prośbę?

—Tak jest, panie kapitanie.

Przez krótką chwilę mierzyły się dwie wole. Oficer patrzył na tę twarz okrągłą i gładką, o szerokiem, wystającem czole i potężnych szczękach. Zimne spojrzenie szarych oczu nieugięcie wytrzymywało jego wzrok. Pomimo różnicy hierarchji hart tych spojrzeń był jednakowy.

— Dobrze — rzekł — przedłożę waszą prośbę.

— Dziękuję, panie kapitanie.

Mieli już wyjść, gdy Mordiconi przywołał Deucaliona.

— Czy zamierzacie przedstawić pułkownikowi inne argumenty, niż te, które przytoczyliście tutaj?

Legjonista pozostał nieprzenikniony.

— Chce mówić z pułkownikiem.

— Zrozumcie mnie — nalegał oficer — mam dwa powody do stawiania wam tego pytania. Nie jest w mojej roli, ani w moich zwyczajach pozwalać moim ludziom narażać się dobrowolnie na karę, a narażacie się na nią, jeśli nie macie innych argumentów.

— Mam coś innego do powiedzenia.

— Dobrze. Lecz dzisiaj pułkownik będzie bardzo zajęty. Bardzo być może, że nie będzie miał czasu na wysłuchanie was. Przykroby mi było, gdybyście myśleli, że ja umyślnie, lub nie, nie prosiłem go o to.

Legjonista potrząsnął głową.

— Obiecał pan kapitan, że to zrobi.

Kapitan odrzekł zimno:

— Dobrze. Pozostaje ta ewentualność, że nie będzie mógł was przyjąć: Czy nie możecie mnie powiedzieć tego, co macie mu do powiedzenia? Wiecie zapewne także, że mu to powtórzę.

Deucalion zawahał się. Oficer uprzedził jego odpowiedź.

— Oczywiście macie wszelkie prawo powiedzieć lub zamilczeć.

Spojrzeniem z ukosa Deucalion wskazał sierżanta i swych trzech towarzyszy.

— Chciałbym angażować tylko siebie, panie kapitanie.

— Sierżancie, proszę wyprowadzić tych trzech ludzi, niech pozostaną do mojej dyspozycji.

Oficer i legjonista pozostali sam na sam.

— Słucham was.

Deucalion wyprężył się i rzekł ze kamieniałą twarzą:

— Czy mogę mówić swobodnie?

— Możecie.

— Czy mogę liczyć na to, że cokolwiekbym powiedział, ukarze pan kapitan czyny, lecz nigdy intencje?

— Zdarzało mi się zwalczać intencje, lecz nigdy karać człowieka, jeżeli tych intencyj nie zamienił w czyn. W każdym razie pamiętajcie o tem, że to, co powiecie, będzie powtórzone pułkownikowi. Mogę odpowiadać tylko za siebie.

— Więc pan kapitan powie pułkownikowi tylko to, co będzie uważał za konieczne. — Legjonista milczał chwilę. — Panie kapitanie — ciągnął potem śmiało, lecz z umiarkowaniem — bywają w życiu człowieka chwile, w których nazwisko staje się nieznośną tuniką Nessusa — proszę mi wybaczyć to wyrażenie, nie jestem bowiem wcale prostakiem.

— Zawsze to myślałem.

— Dziękuję. Gdy wstąpiłem do Legji, było to nietyle poto, aby uciekać od przeszłości, ile żeby uwolnić się od urzeczenia.

Kapitan wstał:

— Poczekajcie, Deucalion. Obrót, jaki przybiera rozmowa, nie pozwala mi na dalsze słuchanie was. Wzbraniałem się zawsze wysłuchiwać spowiedzi legjonisty. Wogóle, jeśli ją czyni, oznacza to, że nie jest już panem siebie. Żałuje tego potem. Pułkownik tylko będzie mógł...

— Przepraszam, panie kapitanie, ale w więzieniu nie pije się i jestem urzędowy. Zresztą nie mam zamiaru mówić panu o swej przeszłości. Jeśli spaliłem mosty za sobą, wstępując do Legji, prawdopodobnie miałem do tego powody. Nie zmieniło się nic. Dzisiaj są tak samo żywe, jak siedm lat temu. Nie, czego potrzeba i co jest konieczne, to żeby pan kapitan wiedział, czego szukam w Legji, czego mam prawo od niej się spodziewać. Jest to więc prawo, którego chce poszukiwać. Czy pan kapitan jest jeszcze skłonny mnie wysłuchać?

Kapitan usiadł znowu.

— Mówcie.

— Nie z radością, panie kapitanie, przecina się życie na dwoje, wyrzeka się pierwszego kawałka — tego, co znał dzieciństwo i rodzinę, żeby odżyć w drugim. Zrobiłem to, ale chcę odżyć. To nie jest życie, siedzieć bezpiecznie w murach fortecy, spać w łóżku, kiedy towarzysze idą się bić. Wstąpiłem do Legji, dla czego innego.

— Poco?

— Dla zapomnienia. Dla odżycia. Dla odetchnięcia innem powietrzem. Dla poznania nowych ludzi. Dla ruszania się. Dla wytykania dróg, lub ich zużywania. Dla przygód. Dla ryzykowania swojej skóry. Dla wielu jeszcze innych rzeczy... Nie dla zamiatania obozu!

(C. d. n.)

# OGŁOSZENIA

**Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.**

## POSAD POSZUKUJĄ

### POLECAM
dobrą służącą do wszystkiego. Zgłoszenia do Administracji „Solidna“. 5291

### KUCHARKA
poszukuje posady tylko w domach katolickich. Długoletnia praktyka. Listy w Administracji pod „Karola“. 5299

### RZĄDCA
agronomiczny, kawaler, trzydziestoletnia rozległa praktyka, Szkoła Dublańska, szczerze oddany pracownik, najlepsze polecenia, świadectwa, szuka posady. Łask. zgł. Adm. „Stary ale jary“. 5245

### NAUCZYCIELKA
wychowawczyni, freblanka, zdolna, obowiązkowa przyjmie posadę do dzieci od 4—12 lat. Język niemiecki perfekt, początki francuskiego. Adres: Lwów 1, skrytka 175. 5317

### BIURO
**posad Marji Rechter,** Lwów, Chmielowskiego 9. Telefon 60-24 poleca gospodynie-kucharki, służbę dworską, pensjonatową, **pielęgniarki niemowląt, pielęgniarki chorych.** 5319

### BIURO
**Marji Rechter** Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 60-24 poszukuje nauczycielki z wykwintną konwersacją francuską, referencjami. Posada pierwszorzędna Lwów. 5320

### MŁODA FRANCUSKA
ze soins physiques od zaraz do umieszczenia **Biuro Marji Rechter** Lwów, Chmielowskiego 9. Telefon 60-24. 5321

## KUPNO

### Zakupisz za bezcen:
sznury bieliźniane i gospodarcze, płótna konopne, lniane. **Wymień lub sprzedaj:** len, konopie, przędzę, pakuły, wełnę. Daj sporządzić z pozeszywanych gałganków lub sznurków — trwałe chodniki **Tkalnia „Gospodarz“ Lwów, Gródecka 101.** 4781

### KUPUJĘ
meble antyczne. porcelanę, szkła i wszelkie drobiazgi starożytne. Jaroszewski, Romanowicza 9. 5251

## SPRZEDAŻ

### SZWAJCARSKA GRENADYNA
150 szeroka zł. 4·80. Brokaty na portjery, firanki, kapy, koronki pościelowe ręcznej roboty za bezcen. Wytwórnia **Freilicha** Lwów Sykstuska 21. 5092

### TANIO
sprzedam salonik machoniowy, obrazy, dywany, piękny serwis stołowy i kryształowy stoliki, szafeczki, świeczniki Kołłataja 3, drzwi 5 11—2, 4—7. 5276

### ROGÓŻKI
kokosowe, szczotki, różne trzepaczki, sukna do podłóg poleca Drogerja Koleżańskiego, ul. Batorego 34 a, tel. 83-81. 5313

### INSTRUMENTA
lekarskie, inżynierskie, fizykalne, kinowe naprawia najdokładniej tanio. Zakład precyzyjno-mechaniczny Wojakowskiego, Lwów Piłsudskiego 27. 4766

### PIANINO
krzyżowe, fortepian krzyżowy oraz fortepian prostostrunny okazyjnie sprzeda Koesza, Sykstuska 10 (dziesięć). 5273

### NIEMOWLĘCE
kompletne **WYPRAWKI „Sport“** plac Halicki 3. 4819

### PŁASZCZYKI
do lat 14, w ogromnym wyborze. **„Sport“,** plac Halicki 3. 5228

### Na raty! Meble!
wszelkiego rodzaju, dogodne warunki sprzedaje każdemu 5261

**„KRAJOWY DOM MEBLOWY“**
**Lwów, ul. Piłsudskiego 27. Tel. 86-82.**

**Czytajcie „Słowo Polskie“**

# Zakup ropy bruttowej
## przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w październiku 1931 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław
Bitków-Dąbrowa
Bitków-Franc. Pol.
Bitków-Standard Nobel
Pasieczna
Schodnica
Mraźnica Wierzchnia
Pereprostyna
Urycz
Rypne
Opaka
Strzelbice
Harklowa
Kryg zielona
Krosno wolna od parafiny
Krościenko wolna od paraf.
Turzepole
Klimkówka
Wulka
Iwonicz
Węglówka
Równe Rogi wolna od paraf.
„ „ parafinowa
Potok
Grabownica-Humniska
Lipinki
Libusza
Lubatówka
Majdan-Rosulna

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z artykułem 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustalone zostały ceny ropy bruttowej z miesiąca października 1931 roku za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Borysław | na Zł. 1.595·— | Zmiennica | na zł. 1.595·— |
| Orów | „ „ 1.595·— | Turzepole | „ „ 1.595·— |
| Popiele | „ „ 1.595·— | Wulka | „ „ 1.595·— |
| Schodnica | „ „ 1.981·— | Iwonicz | „ „ 1.684·— |
| Wierzchnia Mraźnica | „ „ 1.595·— | Węglówka | „ „ 1.595·— |
| Urycz-Pereprostyna | „ „ 1.832·— | Równe-Rogi wolna od parafiny | „ „ 1.595·— |
| Rypne | „ „ 1.681·— | Równe-Rogi parafinowa | „ „ 1.534·— |
| Słoboda Rungórska | „ „ 1.595·— | Rymanów | „ „ 1.514·— |
| Kosmacz | „ „ 1.595·— | Wańkowa | „ „ 1.595·— |
| Opaka | „ „ 1.595·— | Potok | „ „ 2.234·— |
| Paszowa | „ „ 1.684·— | Toroszówka | „ „ 2.227·— |
| Bitków loco Dąbrowa | „ „ 2.215·— | Ropienka ad Dukla | „ „ 1.504·— |
| Bitków-Nobel | „ „ 2.073·— | Grabownica-Humniska | „ „ 2.178·— |
| Bitków Franco-Polonaise | „ „ 1.995·— | Lipinki | „ „ 1.595·— |
| Pasieczna | „ „ 2.215·— | Libusza | „ „ 1.595·— |
| Strzelbice | „ „ 1.595·— | Klimkówka | „ „ 1.684·— |
| Rajskie | „ „ 1.595·— | Zagórz | „ „ 1.595·— |
| Harklowa | „ „ 1.733·— | Majdan-Rosulna | „ „ 1.782·— |
| Kryg zielona | „ „ 1.634·— | Dobrucowa | „ „ 1.634·— |
| „ czarna | „ „ 1.485·— | Lubatowka | „ „ 1.634·— |
| Szymbark | „ „ 1.595·— | Białkówka-Winnica | „ „ 1.595·— |
| Krosno wolna od paraf. | „ „ 1.684·— | Męcina Wielka | „ „ 2.158·— |
| „ parafinowa | „ „ 1.531·— | Męcinka | „ „ 2.158·— |
| Krościenko wolna od paraf. | „ „ 1.634·— | Męcinka paraf. | „ „ 1.634·— |
| Krościenko paraf. | „ „ 1.534·— | Kięczany | „ „ 2.475·— |
| Łodyna | „ „ 1.595·— | Stara wieś-biała | „ „ 2.674·— |
| Hołowiecko | „ „ 1.595·— | Stara wieś-ciemna | „ „ 1.951·— |
| | | Mokre | „ „ 1.753·— |

**„POLMIN“**
**Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych**
5312 **(—) Inż. St. Dażwański** **(—) Dr. Schramm.**

# ZNIŻKA CEN OGŁOSZEŃ
**oraz**
# OGŁOSZENIA DLA BEZROBOTNYCH
## GRATIS!!

W uwzględnieniu ciężkiego stanu bezrobocia na terenie Lwowa i Małopolski wsch. oraz **braku pewnego rodzaju publicznego wykazu wolnych posad** i chcąc temu stanowi rzeczy choć w części ulżyć, Administracja nasza otwiera na czas kryzysu w dziedzinie pracy, na pierwszem miejscu w dziale drobnych ogłoszeń rubryki:

**WOLNE POSADY:** pierwszych 5 słów **GRATIS,** dalsze po 6 gr.
**POSZUKUJĄCY PRACY:** „ 5 „ **GRATIS,** „ „ 4 „

Następnie uwzględniając trudne warunki ekonomiczne czasu i pragnąc społeczeństwu dać możność korzystania jednak z ogłoszeń czy reklamy prasowej, Administracja nasza zadecydował **obniżkę cen drobnych ogłoszeń,** a mianowicie:

**Różne ogłoszenia:** pierwsze słowo tłustym drukiem 25 gr. dalsze po 8 gr.
**Matrymonjalne i korespondencje pryw.** j. wyżej 30 „ „ „ 15 „

**Ponadto wprowadzamy NOWOŚĆ,** praktykowaną w prasie zagranicznej z dużem powodzeniem a mianowicie:

**Adresy rękodzielników, rzemieślników i drobnego kupiectwa,** z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz **1.50 zł.**

**Adresy mających do zbycia artykuły sezonowe lub produkta rolne,** z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz **1.75 zł.**

**Adresy lekarzy, dentystów, aptek i t. p.** z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz . . . . . **2.00 zł.**

Specjalne rabaty przy **częstszych** ogłoszeniach. — Na zapytania dajemy odwrotnie wyczerpujące odpowiedzi.

**Administracja „Słowa Polskiego“.**

**Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.**

## MIESZKANIA

### PIERWSZORZĘDNY
1 lub dwa pokoje umeblowane, łazienka, osobne wejście ze schodów dla poważnego pana. Pełczyńska 7 a IV. p. drzwi 1, 3-5. 5329

### 2 POKOJE,
kuchnia, komfort poszukuje pracownik Słowa Polskiego okolica Łyczaków górny, Zielona, Listopada. Czynsz do 120 zł. mies. Wiadomość telef. 14-27. 5301

### DWA POKOJE
frontowe, komfort, I p. z użyciem łazienki dla bezdzietnych kuchni zaraz do wynajęcia ul. Tarnowskiego 11 a drzwi 3. 5310

### MIESZKANIE
2-pokojowe z łazienką i kuchnią, słoneczne, nie niżej I. piętra. Okolica Wysokiego Zamku lub Parku Kilińskiego poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa Polskiego pod „Mieszkanie“. 4959

### MIESZKANIE KOMFORTOWE
3 pokoje z kuchnią poszukuję w pobliżu śródmieścia. Referencje na żądanie. Łask. zgłosz. z podaniem warunków pod „Solidny Lokator“ do Adm. 5233

### MIESZKANIE
2-pokojowe, słoneczne z pełnym komfortem, pokojem służbowym, przy tramwaju, do wynajęcia od 1 grudnia. Zgłoszenia Szymonowiczów 16 a, drzwi 8 5283

### WYTWORNE MIESZKANIE
Potockiego Boczna 11 nowoczesna willa wśród ogrodów, osiem pokoi, hal, dwa służbowe, dwie łazienki, ewentualnie osobno **dwa pokoje** kawalerskie, łazienka, osobno reszta — luksusowy komfort do wynajęcia Wiadomość parter. Telefon 51 34 5222

## NAUKA i WYCHOWANIE

### WIECZORNE
kursa kroju, szycia, modelowania, z prawem wydawania świadectw, prowadzi Exmodelista z Paryża. 20 zł. miesięcznie. Lwów, ul. Gliniańska 4. 4837

### ENGLISH
Phonetic Drill (with internat. Transcription) in ten Lessons Edward N. Jodko, Issakowicza 10 Tel. 54 74. A M and Late Evening Hours 523

### SIGNORINA
italiana distintissima impartische lezioni conversazione italiano francesse Chorążczyzny 24 II oficyny. 5327

## RÓŻNE

### STARUSZKOWIE
to jest mąż i żona, których s. p. syn w roku 1919 przy Obronie Lwowa poległ, pozostają bez żadnych środków do życia, proszą Czytelników o łaskawe wsparcie Datki przyjmuje Administracja Słowa Polskiego „Dla rodziców poległego“. 5280

### NAPISY
metalowe nasadza na grobowce w marmurze, kamieniach oraz wszelkie **tablice na krzyże,** wielki wybór, ceny niskie. Tłocznia, Lwów, Piłsudskiego 27. 4767

### KREM KOSMEO,
dla suchej cery jedynie skuteczny, masarz, barwienie brwi. Kosmeo, Mikołaja 7 5288

### OSTRZEŻENIE.
Ostrzegamy przed nabyciem weksli wystawionych przez nas od Dawida Streifera Judy Rothbauma i Jakóba Glancera, które zostały wyłudzone, a które nie będą przez nas honorowane. Dyskontowy Bank Spółdzielczy z ogr. odp. Lwów. i Izrael Richter 5328

### OBIADY
domowe do menażek ul. Romanowicza l. 16, II. p. drzwi na lewo. 5318

### Rohatyński Piotr
**Lwów, ul. Kurkowa 2, tel. 39-93.**
wykonuje wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące 5297

### FUTRA
damskie, męskie wykonuje najstarannie sumiennie, gustownie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera. Senatorska 11 a, tel 69-56 5325

**Gorsety „FEMINA“**
**Lwów, Piekarska 1 B.**
Gorsety, biodrówki, napiersniki, reformy i opaski mies. 5324
**Ceny niskie. Mode e francus ie.**

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.
Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów ul. Zimorowicza 13.